PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy

Nr 38. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 18 września 1932 r. Rok IV.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Współdziałaj z nami! Nie żądamy wiele! Nie zalegaj z prenumeratą!

Nie tak bywało.

„Teraz na świat wylewam ten kielich trucizny,
Żrąca jest i paląca mojej gorycz mowy,
Gorycz wyssana ze krwi i z łez mej Ojczyzny,
Niech żre i pali, nie was, lecz wasze okowy".

Adam Mickiewicz.

Człowiek jest „artystą" wszystkich zboczeń moralnych i ogromnej części chorób. Osobiście targa i niszczy dobro i szczęście własne i swych potomków.

Nie tak bywało, aby rodzice płakali nad żyjącemi dziećmi.

Córka przez sypialnię idzie do otarza. Zostaje żoną — aby wnet podwoje serca otworzyć dla pierwszego, drugiego... czwartego lokatora. Macierzyństwo zostało przeklęte — broni się przed niem kobieta, jak przed dżumą, choć w panieństwie różnie bywało... Tajemnicę powierzono wodzie, kanałom, ziemi — czy komuś innemu.

Synek jeszcze nie zdobył nauki i stanowiska, a już zdeprawował swą duszę, a już zabił w sobie cechy męskości. On — rycerz — pokrył się śmierci i grzechu znamionami.

Nie tak bywało, aby rodzice najpierw wtajemniczali dzieci w intymne sprawy małżeńskie. Jan Sobieski uczył się tańca na polu bojowem z Turkami. Rodzice wychowywali dzieci na plemię bohaterskie, dające z siebie najwyższy przykład świętości bohaterstwa.

Nie tak bywało, aby prowincjonalne miasta i miasteczka z wioskami skażone były cudzołóstwem i mordami. Jeśli ktoś wyczytał w gazecie o zabójczyni — matce, o ojcobójstwie, kochankobójstwie, to mógł zawołać: „Nasza okolica spokojna!" Dziś w zapadłej wiosce szerzy się grzech sodomski.

Źle wychowujemy swoje dzieci — ani na bohaterów. ani na żony — obywatelki, jak Chrzanowska. Jaka atmosfera szkoły polskiej, atmosfera ścian domowych, takie rośnie pokolenie. W okresie Czackich ze szkół wyszło pokolenie, co rozpoczęło zażartą walkę o Wolność, o Niepodległość, ale pokolenie to nie bratało się na ławie szkolnej z żydostwem, przesiąkłem talmudem.

Może ktoś powie, że jestem pesymistą. Niech wypowie taki sąd, niech ten ktoś zwiedzi szpitale, więzienia, wda się w rozmowy z lekarzami i akuszerkami, przysłucha się rozmowie młodzieży szkolnej, podpatrzy — co ona czyta i co robi w ukryciu, a niewątpliwie wykrzyknie: „Nie tak bywało!"

Myśmy najpierw słyszeli o Bogu, Ojczyźnie i pracy. Za naszych czasów szli narzeczeni do ołtarza, czyści jak kwiat, niewinni. Zdarzało się, że narzeczona nie wiedziała, skąd biorą się dzieci. Pouczały matki i babki po ślubie. Z bociana śmieje się dziś uczennica w niższem gimnazjum. Dawniejsza matka była zdrową i zdolną do obowiązków małżeńskich i macierzyńskich.

Jedną z główniejszych przyczyn upadku Rosji, to moralna zgnilizna, szerząca się wśród inteligencji, kochano się w „świętej jedynej niewoli" i „nie sprzeciwiano się złu (Tołstoj)".

Komunizm — to nic innego, jak tylko zwycięstwo materji nad duchem, ideą. Nic dziwnego, że komuniści — żydzi wszelkiemi środkami szerzą zgniliznę, wiedząc, że tą aleją dojdą do panowania w Polsce.

Dziwne, że wraz z przymusową oświatą, niemoralność potroiła szybkość swego tempa.

Trzeba nowych okoliczności. Nam potrzeba Czapskich, Trentowskich, Komisji Edukacyjnej, ktròżyby zechcieli uczyć i wychowywać współczesne pokolenie nie tylko wedle ram programu urzędowego, przedewszystkiem wedle programu serca, przepojonego bezgraniczną miłością. Pedagog — urzędnik, nauczyciel — robotnik, traktujący posadę jako swój warsztat, fach, daremnie będzie mówił wzniosłe prawdy — bo będą to prawdy pedagogiczne, zaklęte w podręczniku. Trzeba żywej pedagogiki.

Skostniałe gabinety to kostnice!

T. Czacki, Hofmanowa i inni reprezentowali siłę moralną, przed tą siłą schylamy dziś swe czoła.

Bijemy na alarm — wołamy o żywą pedagogikę — o serca, o umysły pedagogiczne!

Bijemy na alarm — wołamy o szkołę polską w Polsce. Twierdzimy, że zamknięcie niższego gimnazjum szybkim krokiem pogłębi u nas komunizm. **Twierdzimy, że klasa, w której 50—70 proc. będzie żydowskich dzieci, nie wyda pokolenia o sile moralnej. Twierdzimy, że szkoła, na czele której stoi żydofil, że grono nauczycielskie, w łonie którego są uwodziciele uczennic** (o czem mówią dopiero maturzystki!), **nie wychowa obywateli na miarę Skrzetuskich, Głowackich, Sobieskich.**

Jeśli nie tracimy wiary w lepszą przyszłość, to zasługą tych rzesz rodzicielskich, tych pedagogów szkół średnich i powszechnych, którzy tak czują, jak my czujemy. Wyznajemy szczerze, że w zastępach nauczycielskich mamy dzielnych ludzi, ubolewamy tylko, że obok tych pereł są podwórkowe śmiecie talmudyczne.

Kościół, rodzina i szkoła — to filary państwa.

Sto pięćdziesiąt lat niewoli daje świadectwo, że trzy te filary ocaliły naród od zniemczenia czy zrusyfikowania, że przekazały następnemu pokoleniu wielkość siły narodu.

Historycy mówią, że parlamentaryzm w Polsce obniżył się kiedyś dzięki temu, że w skład sejmu weszli przedstawiciele Litwy, reprezentanci mniej wyrobieni do stanowienia o państwie i narodzie, to cóż dopiero powiedzieć o obecnych czasach. W parlamencie polskim decydują o przyszłości narodu polskiego nawet Niemcy, Ukaińcy i żydzi. Żydzi pracują w szkolnictwie — jak szatani podsuwają zabójcze myśli.

Nie tak było dawniej — lecz zato mieliśmy Polskę od morza do morza, lecz zato święciliśmy złote okresy!

Or—Ost.

W imię pedagogiki społecznej.

„Szanujemy urząd, krytykujemy człowieka".
(por. I. Krasicki.)

Oświata — to podwalina kultury narodu.

W głębokiej trosce o dobro oświaty w Polsce, chcielimy potrącić o temat zbyt mało poruszany w literaturze pedagogicznej. Ustawy i rozporządzenia, dotyczące szkolnictwa, wiele miejsca po święcają sprawie nauczycieli, dyrektorów, właścicieli zakładów, natomiast o wizytatorach jakby milczenie. Zastrzegamy się, że jesteśmy pełni szacunku dla pp. wizytatorów, ale mamy tu pewne zastrzeżenie. W okresie niewoli p. Czacki był dla nas osobą niemal świętą, taką cieszył się wybitną opinją. Przez analogję chcielibyśmy, aby w Odrodzonej Polsce każdy wizytator był otoczony nimbem tej świętości już nie religijnej, ale świeckiej jakby.

Trudno nam nie przypomnieć tego o czem donosiły pisma w różnym czasie jak tego, co było tematem nieraz poufnych rozważań obywatelskich. I tak — pewien wizytator nie cierpi powieści „Ogniem i mieczem", inny z przekąsem wyraża się o „Nieboskiej Komedji", jako utworze młodzieniaszka zresztą, że trzeciego razi, że na Kółku Sodalicyjnem młodzież mówi o pełni szczęścia, lecz dopiero po śmierci, coś takiego nazywa się „,zabijaniem radości życia". Znamy np. wizytatora, który jako nauczyciel, później dyrektor nie odznaczał się ani taktem, ani nauką, lecz był zwykłą prze cietnością szarego człowieka.

Teraz proszę sobie wyobrazić wizytację i stąd konsekwencję dla szkoły, dyrektora, grona i właściciela zakładu.

Chcę np. wytłumaczyć takie fakta: Zakład posiada własny budynek, pomoce naukowe, kwalifikowane grono — a jednak nie posiada „pełnych" praw państwowych; w innym wypadku szkoła stoi wysoko pod względem naukowo-wychowawczym, ale... bez praw. Gdybyśmy przejrzeli t. zw. „protokoły wizytacyjne", następnie wyłonili komisję i wyruszyli do „X" szkoły na sprawdzenie treści pisma z istotnym stanem, to wnet przekonalibyśmy się, że albo jest „za dużo", lub „za mało". Może zostalibyśmy uderzeni okolicznością, że protokół zapełniony jest tylko „minusami", natomiast nie dojrzelibyśmy w

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

piśmie cech dodatnich w szkole. To jednak nie bagatelka. W Ministerstwie **klasyfikuje się szkoły wedle tego, co wyczytają w protokóle wizytacyjnym.**

Jeśli chodzi o prywatne szkoły wyłącznie to nieraz dyrektor z właścicielem szkoły debatują długo co zrobić z opinją wizytatora. „ Czy wysłać sprostowanie do Kuratorjum ew. Ministerstwa? Jak to zrozumie nasz p. wizytator?" — rzuca się pytanie i beznadziejnie porusza się **ramionami.**

Jakże inaczej wypadają wizytacje, kiedy p. wizytator, jak sumienny, a serdeczny ojciec, zbliży się do dzieła wysiłku społeczeństwa w tych ciężkich czasach, kiedy cieszy się i podnosi, co dobrego zrobiono w szkole — później to podniesie w protokule, jednocześnie w wyrozumiałej rozmowie wskaże niedomagania, poda swoje środki zaradcze.

Niestety, są tacy, którzy szperają za minusem — plusów nie chcą widzieć.

Na szczęście wśród wizytatorów widzimy ludzi poważnych, z długą praktyką nauczycielską, ludzi bezstronnych, stanowczych, a delikatnych, znanych w świecie naukowym.

Uważamy jednak, że dobro narodu wymaga tego, aby miarodajne czynniki i organizacje szkolne wglądnęły na wstępie roku szkolnego w to zagadnienie. Niebawem rozpoczną się wizytacje, tegoroczna pisanina sprawozdań wizytacyjnych i... znów w końcu roku szkolnego szereg zakładów zostanie zamkniętych, może tylko z jedynego powodu, że nie mogły zrozumieć się z p. wizytatorem. **Majątek szkolny — to kapitał narodu.** W razie likwidacji ten kapitał niszczeje, a to godzi w hasło oszczędności.

Uważamy, że obniżenie „kategorji" szkoły nie powinno odbyć się bez wyjaśnienia ze strony samego zakładu, ewentualnie specjalnej komisji, w skład której jednak winien wejść delegat władz szkolnych, delegat dotyczącej organizacji szkolnej (T. N. S. W., Zw. N. P. S. S.) i społeczeństwa.

Gdyby tylko jedną szkołę w Polsce zlikwidowana z powodu „nie-Czackiego", to już zagadnienie dorasta do omówienia w prasie i w konsekwencji zaradzenia złemu, bo to tchnie „bólem bólów", bo to godzi w pedagogikę społeczną.

Obserwatorka.

——o:§:o——

Wobec powyższego należy przestrzec szerokie koła społeczeństwa chrześcijańskiego **przed popieraniem lub obojętnem tolerowaniem tego żydowskiego wydawnictwa.**

Dziwnem jest, że wszystko to żydom pracującym w literaturze uchodzi bezkarnie. Komunistów patałachów kolportujących bibułę nadsyłaną z Moskwy, zamyka się, a **„wielcy" kolporterzy ducha komunistycznego chodzą wolni.**

Ta rola żydostwa inteligentnego powinna nas poruszyć do czynu. Wyłapujmy tych trucicieli studzien narodowej poezji i niech się ich neutralnością zajmą albo psychiatrzy, albo sądy karne Tego wymaga interes Polski, interes Państwa, które podminowują, ci pachołkowie i kondotjerzy komunizmu — żydzi.

Akcja rozkładowa na terenie literatury i publicystyki w Polsce

ATUTY W RĘKU ŻYDOSTWA. — NIHILIZM NA EKSPORT Z GHETTA. — ŻYDZI PROPAGUJĄ LITERATURĘ POLSKĄ ZAGRANICĄ. — „KOLPORTERZY" DUCHA KOMUNISTYCZNEGO. — RATUJMY KULTURĘ POLSKĄ PRZED ZATRATĄ!

Zadaniem żydostwa jest zniszczenie podstaw moralnych społeczeństw chrześcijańskich. Dlatego wszędzie, gdzie tylko mogą wnoszą oni ten rozkład i zgniliznę, która prędzej lub później powoduje upadek narodów nawet najsilniejszych.

Nieraz już alarmowaliśmy społeczeństwo, wskazując na niebezpieczeństwo grożące duchowi naszego narodu, ze strony żydostwa, które swemi wpływami coraz bardziej zagraża pokarmowi ducha narodowego — **literaturze polskiej.**

Wśród nawału spraw aktualnych, trudności ekonomicznych i trosk codziennych, społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z tego, na jakie **manowce, grożące zatratą, pcha się kulturę polską,** jak jedną ręką popiera się komunizm a drugą zwalcza.

Bo czemże jest obalenie religji, rodziny, plucie na patrjotyzm, szerzenie erotomanji i wyuzdania płciowego, podkopywanie zasad życia społecznego, mozolnie stworzonych przez wieki, jak nie prostowaniem ścieżek dla „nadchodzącego chama" jak nazwał typ bezbożnika-rewolucjonisty Mereżkowskij?

To są atuty w ręku żydostwa, któremi żydzi zręcznie lawirują na terenie literatury i publicystyki polskiej.

Wiadomo jest, że ten nihilizm na eksport z ghetta w świat gojów, jak zarazki wrzucane do studziennej czystej wody, **obliczony jest na ruinę moralną, na rozchwianie chrześcijaństwa.**

U nas akcję rozkładową prowadzą „Wiadomości Literackie", **Mają one charakter wybitnie żydowski,** pomimo szabesgojowania Irzykowskiego, Boya, Skiwskiego.

Niesamowicie wygląda fakt, że organ spółki Słonimski Tuwim et consortes powierzoną ma przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, **propagandę literatury polskiej zagranicą,** (Pologne Littéraire). Wystąpią tam czasem Wierzyński lub Iwaszkiewicz, ale obok tego drukują i chwalą komunistę Broniewskiego i in.

Na łamach organu tego znajdziemy obszerniej od polskiego prowadzony dział literatury i sztuki bolszewickiej i żydowskiej. Faktorami literacko - artystycznymi między nami a Francją są Muttermilchy i inne Gottlieby. Okrasą sensacyjną „Wiadomości" są wystąpienia wojującego ateizmu i kampanja za wolną miłością, rozwodnictwem i wszelkiego rodzaju rozluźnieniem płciowem Boya - Żeleńskiego, któremu sekunduje kilku innych.

Od czasu do czasu spotykamy „objektywną" ocenę pism Lenina, Trockiego lub filmów sowieckich. Obszernie pisze się o autorach bezwyznaniowo-erotomańskich, **zwłaszcza pochodzenia żydowskiego.**

I to takiej grupie literackiej, która agituje za spędzaniem płodu, za szerzeniem amoralności, która nadto **zajmuje** się wywyższaniem twórczości niepolskiej ponad rasowo polską, która wreszcie ze zręcznym „objektywizmem" ustosunkowuje się do bezbożnictwa i komunizmu powierza się propagandę literatury polskiej zagranicą.

Tezauracja pieniędzy, deflacja, kryzys i paradoksy ekonomiczne

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy ten wielce -ciekawy i aktualny artykuł, który ze wszechmiar zasługuje na podanie go do wiadomości szerokiego ogółu. Pisma, któreby zechciały go przedrukować prosimy o poprzednie porozumienie się z naszą redakcją.

Od wybuchu wojny przeżywamy różne fazy kryzysu i błędne koło najrozmaitszych paradoksów. Pierwszy okres był od r. 1914—18 z wielką inflacją i drożyzną, a małą dewaluacją. Drugi od 1919—20—23 z hiperinflacją i hiperdewaluacją. Trzeci od r. 1924 od stabilizacji i redukcji. Czwarty od 1925 od załamania się złotego, spotęgowany w r. 1926 drugim spadkiem złotego. Piąty od r. 1926 z ugruntowaną stabilizacją i tezauryzacją. Szósty od 1928—9 z tezauryzacji spotęgowany deflacją i spadkiem cen.

Najpierw mieliśmy inflację, gdy rząd austrjacki drukował pieniądze i prowadził wojnę. Przez dwa lata, chociaż dewaluacja nie była jaskrawą, potęgowała się drożyzna środków żywności, a dopiero w trzecim roku wojny przyszła zwyżka cen towarów przemysłowych i dodatków drożyźnianych. Po wojnie i bolszewickiej w r. 1920, po zmianie koron, rubli i marek niemieckich na marki polskie, rząd nie mając uregulowanych ustaw podatkowych również szedł drogą inflacji, ludność tezaurowała marki i dolary a w stosunku do zarobków uginano się pod hiperdewaluacją i szalejącą drożyzną.

Marzeniem szerokiego społeczeństwa na całym kontynencie jest przełamanie bezrobocia — kryzysu, a to jest możliwe tylko przez wewnętrzną, w każdym kraju konsumcję szerokich mas ludności, którąby była podstawą dobrobytu całego kraju, ale konsumcja wymaga pieniądza do obrotu, które są wszędzie i w Polsce , rząd wydał w r. 1924 zamieniając blisko 8 tryljonów marek na 1 i pół miljarda złotych, lecz od stabilizacji walut na całym kontynencie, pieniądz, który powinien być w obrocie jako czynnik twórczy, a który w postaci podatków wracałby do skarbów, jest pochowany w kraju w spelunkach, na terenie międzynarodowym, jak żyd wiczny tułacz szuka lokaty po wszystkich krajach.

Z tezauryzacją potęguje się deflacja, dalsze kurczenie się obrotu pieniężnego i budżetów, zanikania konsumcji — dalszych obniżek płac, poborów, wywierając szkodliwy wpływ na rolnictwo, przemysł i handel. Ale jak długo to potrwa? gdyż idąc dotychczasową drogą dojdziemy do samych zer. Z jednej strony do stanu bezgotówkowego, z drugiej do zamarcia życia, a na drugie wcale się nie zanosi, bo walka o istnienie wrze w całej pełni. Objawia się to w zjazdach, delegacjach, tarciach, protestach przeciwko obniżkom płac, w strajkach itp.

O ile w kryzysie inflacji i dewaluacji, istniała konsumcja, o tyle po ustaleniu walut na całym kontynencie, w Bułgarji, Czechosłowacji w r. 1920—21, we Włoszech w r. 1922, w międzyczasie w Niemczach, na Węgrzech, we Francji i w Polsce po załamaniu się złotego w r. 1925 i w 1926 po rzeczywistem ustaleniu się, ludność zorjentowała się jaką wartość przedstawia stałość waluty, pewna część ludności, na wzór skupowania dolarów w czasie inflacji, masowo uciekła od konsumcji i uprawia na wielką skalę tezauryzację, tem stworzyła bezrobocie, które w poszukiwaniu egzystencji, spowodowało rozrost handlu, etatyzmu i biurokracji, te zaś wszystkie razem spowodowały, że wszystkie państwa z braku pieniędzy w obrocie i konsumcji, popadły w deficyta budżetowe, szukając wyjścia w redukcjach płac, pracy i mimo deflacji w podwyżkach podatków, monopolów, opłat nauki w szkołach i t. p., potęgując błędne koło.

Z tezauryzacji od r. 1926 wynikła deflacja, z ich wzrostem, w obrocie handlowym i przemysłowym zastępują weksle, a że rolnicy weksli za żywność nie biorą, przeto też oni najpierw, w pogoni za groszem od r. 1928—9 na całym kontynencie zmuszeni zostali do obniżek cen produktów rolnych. Z ich spadkiem, na rozkaz Mussoliniego kupcy musieli obniżyć towary o 8—10—12 proc. i o takich procent najpierw we Włoszech zniżono płace. Rozkaz Mussoliniego wywarł wpływ najpierw w Rumunji, na Węgrzech , w Niemczech, a potem rozszedł się na inne państwa. I w Polsce z zanikiem konsumcji, najpierw zniżano płace w przedsiębiorstwach, a z kurczeniem się budżetu i rząd polski musiał przeprowadzić redukcje płac i pierwszy raz obniżył pobory od 1-go maja 1931 potęgując zło dla rolników, a temsamem dla przemysłu i handlu, ciągnąc za sobą drugie i trzecie obniżki płac i mimo deflacji podwyżki opłat stemplowych, szkolnych i t. p.

I tak po wojnie rozpoczęła się jeszcze gorsza wojna ekonomiczna. Jeżeli policzymy te wszystkie straty wytwórczości i ofiary w niej padające, to stracono co najmniej 10-ciokronie tyle, oprócz łez i krwi w bankructwach, samobójstwach, zabójstwach i t. p., ile kosztowała sama wojna. Polska przez wycofanie pieniędzy z obrotu, które wracałyby 3—4 krotnie rocznie do skarbu, straciła od r. 1924 około 50—60 miljardów.

Jeżeli na międzynarodowych zjazdach w Genewie, Lokarnie, Lozannie, Ottawie, Londynie, Warszawie, czy wogóle, na konferencjach do walki z kryzysem, z bezrobociem, panowie dyskutanci i kierownicze sfery nie pomyślą o usunięciu masowej i chronicznej, wywołującej coraz częściej, jak przez wiek XIX kryzysów, tezauryzacji, aby w każdym kraju wzmóc wewnętrzną konsumję, to żadne porozumienie sojusznicze, najliberalniejsze, przyjacielskie nic nie pomogą. Choćby się łudzili nawet zupełnem zniesieniem arcykonsumcyjnego militaryzmu i uchwalali obniżki, podwyżki procentowe, tysiąckrotne ekwiwalenta handlowe, cłowe, paszportowe, premjowe, eksportowe, importowe, emigracyjne i t. p., jak i wewnątrz kraju, bezwzględu na deflację, płacenia przymusowych danin na bezrobotnych, od spożycia piwa, cukru, kolei, poczty, żarówek, kin, biletów itp., to w dalszym ciągu pójdzie temgorsze błędne koło gospodarcze.

Obecnie trudno wymagać i marzyć o przełamaniu kryzysu podwyżkami cen produktów rolnych, gdy kilkadziesiąt miljonów bezrobotnych bez pracy i dochodów, a reszta ludności pod ich wpływem, przy coraz gorszych, ogólnych brakach, przy kilkakrotnych obniżkach płac, zmuszona również do ograniczenia konsumcji, przy minimalnej egzystencji by mogli kupować po wyższych lub jakichkolwiek cenach produkta rolne, które nie mając zbytu, spadają, powodując klęskę rolnictwa, przemysłu, handlu i skarbu państwa.

Ciułacze wstrzymujący konsumcję, tezaurujący dolary i złote wewnątrz kraju, inni wysyłający swoje nadmierne pobory zagranicę nawet nie mają pojęcia jaką szkodę wyrządzają krajowi, a nawet sobie. Na razie zadowoleni są z posiadania gotówki, ale ten stan musi mieć swój koniec Objawy szkodliwości tezauryzacji są już na etacie. Rządy mimo kombinacji w podatkach, muszą iść na drogę przymusowej inflacji, ciułacze przez dewaluację stracą. Francja, mając 82 miljardy banknotów w obrocie, za 80 miljardów e-

fektywnego złota, ma stezaurowanych 41 miljardów, a skarb wobec 6 i pół miljarda deficytu przeprowadza redukcje płac i wydaje nowe emisje banknotów na 2 miljardy. Szwajcarja wykazuje bezprocentowo leżących pieniędzy 10 miljadów fr.. szw., Stany Zjedn. wysyłają dolary i złoto na całą kulę ziemską, a również z powodu deficytu w budżecie, oprócz redukcji płac wydają nową emisję banknotów na 27 miljardów złotych. Jugosławja wydaje miljard dynarów, Rumunia jenów i t. d.

Tezauryzacja, która spowodowała upadek wszelkich dziedzin, spowodowała również brak zaufania i wstrzymanie kredytów, tak wewnątrz jak i w zagranicznych transakcjach. Wywołała również tarcia polityczne. Zwyciężeni lub ich zwolennicy upatrują winę złego w traktatach pokojowych, a to również iluzja, bo każdy kraj ma nadprodukcję, każdy chce eksportować, emigrować, dumpinguje, a każdy broni się cłami, paszportami. Belgja finansowała w Polsce elektryfikację, a u siebie z braku pieniędzy w obrocie ma strajki protestacyjne przeciwko obniżkom płac, i również idzie na drogę inflacji. Rekordowa wszelkich dziedzin więc i paradoksów gospodarczych Ameryka, głod nych siłą rozpędza, żywność w oceanie zatapia w setkach miljonów ton, a 11 miljonów bezrobotnych jęczy w straszliwej nędzy, społeczeństwo w bandytyźmie. Mussolini chełpi się, że nie wydaje miljony na rozleniwianie mas, ale żebractwo ma na każdym kroku i miljon bezrobotnych, a przecież Włochy pożyczyły Polsce 400 miljonów. Tezaurowany tam pieniądz przybył do Polski, jak od nas poszedł do Szwajcarji i tam leży bezprocentowo, lub w Anglji, gdzie stracił na wartości.

Wprawdzie pieniądz gotówkowy jest obecnie największej wartości, aże dobytek w nieruchomościach, w objektach placach, jest coraz mniejszy, to jest to tylko pozorne i chwilowe, gdyż stan deflacji jest już w bardzo wysokiem napięciu, a dobytek musi wrócić do swej właściwej wartości.

Inne paradoksa. Z jednej strony parcie do pracy, z drugiej nawoływanie do redukcji. Sprawozdawcy kas oszczędności twierdzą, że inteligencja nie składa oszczędności, tylko ten szary, biedny, tłum, a zatem on. ów szary, biedny tłum stworzył kryzys i bezrobocie i wytacza jako frakcja, partja hasło do walki „z burżuazją“, „z kapitalizmem“, będąc „burżuazją“, „kapitalistą“. W czasopismach czytamy, że żebrak żyje w nędzy, a w łachmanach nosi setki dolarów i tysiące złotych, innym pożar strawił, dzieci podczas zabawy zniszczyły. W ogłoszeniach roi się: „Mam, dam za posadę, na procent, ożenię się, wyjdę zamąż, ulokuję w przedsiębiorstwie 5, 10 15 tysięcy dolarów, złotych i t. p., pożyczę na wysoki procent. A i rząd wydał dekret surowych kar przeciwko lichwie, uprawianej po wsiach. Z jednej strony gwałtowne dążenie do zwyżek cen surowców, dywidend, procentów, do chodów, transakcji papierów, danin, ciężarów, z drugiej do obniżek płac poborów, cen towarów przemysłowych.

Nie jestem zwolennikiem opierania waluty na pokładzie efektywnego złota, leżącego w skarbcach państw w sztabach, czy beczkach. Waluta opierać się powinna na pracy i na budżecie oopartym z dochodów rozwijających się placówek podatkowych, które pozwoliłyby rządowi zasilać się w dewizy i w dalszy rozwój dobrobytu. Za trzy wieki bo wiem wydobyto w kopalniach złota za 80 miljardów dolarów, a w czasie wojny operowano papierami i wojna kosztowała 400 miljonów dolarów. Kolej Herby—Gdynia buduje się za franki papierowe, tytoń mamy za liry, zapałki za korony, złote potrzebne są papierowe. Złoto jest dla przemysłu, niejadalne, tego doświadczył król Midas.

Cywilizacja, konsumcja i praca, mimo mechanizacji, są nie do przeżycia, tych nigdy nie braknie, oby jeno pieniądz był w obrocie, nie tezaurowany Kto bowiem w czasie inflacji szedł drogą konsumcji, czynił zakupy uruchomiał pracę, dobytek mu pozostał. Komu imponowały sprzedażą dobytku miljony, miljardy, kto uprawiał tezauryzację marek, dobytek stracił.

Środki zaradcze.

SKONFISKOWANO

Drugim, najskuteczniejszym środkiem, aby ludność nie lubowała się w gnieceniu pieniędzy u siebie, dla ich wydobycia, byłyby ubezpieczenia socjalne od wszelkich kataklizmów życia, oparte na wzajemności i działalności ustaw wstecz, odpowiednio do możności i płatności osobnika.

Jakkolwiek na temat ubezpieczeń socjalnych spotyka się zawsze ogromne utyskiwania, jako na nadmierne ciężary, jednak jestem zdania, że przez wzajemne wliczanie ciężarów do kosztów pracy, chociaż przechodzą kilka rąk, od wytworu do konsumcji, a że będą wzajemne, wspólne, nie będzie bezrobocia, tembardziej nie będą ciężarem lecz czynnikiem twórczym, bo opartym na wzajemności. Jak w podatkach, kredytach, czyto w obrocie handlowym, czy bankowym, przy wspólnym zaliczaniu nie są ciężarem, ale niechajby pieniądz, mający być w obrocie nie był magazynowany, często narażany na zniszczenie lub bezczynne leżenie.

Trzecim czynnikiem zapobiegawczym, jako karą za tezauryzację byłoby od czasu do czasu stemplowanie lub przedrukowanie banknotów, a zmiana ich, aby była dopuszczalną w instytucjach finansowych i dla nich, odpowiednio do rezerw, prywatnie tylko do minimalnej kwoty. Po przedrukowaniu, w krótkim, określonym czasie, pozostałe, niewymienione, będą jako dobro skarbu.

Jeżeli ktoś mając w cywilizacji i konsumcji ograniczone pojęcia i wymogi, a ma nadmierne pobory, obniżyć mu, bo nie potrafi uruchomić pieniędzy, jest szkodnikiem kraju i narodu, lub kto ich ma nadmiar, niechaj odda pieniądze do instytucji finansowej takiej, która daje gwarancję, nie bankructwa, lecz rzetelnego uruchamiania powierzonego sobie kapitału, ale za przechowywanie niechaj płaci, a nie pobiera procentów, a gdy pieniądz jego będzie w obrocie, spowoduje obrót ekonomiczny i skarb ze społeczeństwem przy wytwórczości będzie wzmagał dobrobyt.

„Nadmierne skupienie żydów w Polsce grozi Jej niebezpieczeństwem“.

ZMIERZCH EKONOMICZNY I DUCHOWY IZRAELA?

Adam Grzymała Siedlecki pisze w „Kurjerze Warszawskim“ (Nr. 229) o książce Henryka Rolickiego „Zmierzch Izraela“ (skład główny w administracji „Myśli Narodowej“ w Warszawie, Jerozolimska 17).

— Za wydarzenie pierwszorzędnej wagi uważać należy książkę Henryka Rolickiego, traktującą o przewodnich ideach historycznych narodu żydowskiego.

„Zmierzch Izraela“. Zmierzch ów widzi autor (czy nie za pospiesznie?) w załamaniu się pionów dotychczasowego życia żydowskiego, zarówno ekonomicznego, jak i duchowego. Traktuje o tem książka w ostatnich swych rozdziałach. Co się tyczy załamania gospodarczego, to zdaniem naszem, autor zbyt dobrodusznie zawierza oświadczeniom żydowskim, upewniającym świat, że w obecnej katastrofie masy Izraela cierpią największą niedolę. Ani robotnik — żyd nie cierpi większej nędzy od bezrobocego robotnika - aryjczyka, ani kupiec, ani rękodzielnik. Nie należy przy tem zapominać, że przy godnej uznania solidarności żydowskiej, napewno ten cierpiący żyd może choć w drobnej cząści liczyć na pomoc izraelską, podczas gdy cierpiący aryjczyk analogicznej pomocy narodowo - wyznaniowej nie znajdzie u swoich.

Zmierzch duchowy? Tutaj nie wolno się kierować pozorami. Może być chwilowy kryzys, ale właśnie kapitalna książka p. Rolickiego na trzystu zgórą stronicach pokazuje nam, jak przewodnia myśl żydowska i niezwykle sprawnie działające organizacje żydostwa umiały przez dwa tysiące lat prowadzić naród Judy do jasno sobie wytkniętych celów, z jaką przemyślnością omijały wszelkie rafy i podwodne skały w burzliwych morzach swego pochodu wygnańczego. Na przestrzeni tych dwóch tysięcy lat napewno przecie nadarzały się „zmierzchy“ podobne do dzisiejszego, jednak nowe słońce żydowi wschodziło.

Nie tylko antysemici, ale i przedmiotowo oceniający rzecz żydzi uznają, że **nadmierne skupienie żydów w Polsce jest wielkiem dla niej niebezpieczeństwem.** Niebezpieczeństwo to powiększa się przez dziwnie lekkomyślne usto sunkowanie się polskiej świadomości do społecznego, narodowego i politycznego zagadnienia żydowskiego. Dlatego też wysuwanie wniosku o upadku sił żydowskich uważać należy za szkodliwy dla nas miraż historjozoficzny.

Natomiast pełną zalet i zasług będzie cała, poza końcowemi rozdziałami, książka p. Rolickiego. Mamy tu w doskonale przejrzystym obrazie zebrane wszystkie historyczne rysy jednolitego, wytrwałego dążenia mesjanistycznego żydów, dążenia do zapanowania nad światem. Przeprowadzony jest obraz tego dążenia od antycznych czasów Izraela do sjonizmu, wytworu wieku XIX-go. Moc faktów, nie mniejsza ilość wnikliwych analiz. Jakość i charakter organizacji naczelnych, prawie zawsze tajnych i tem dla innych narodów groźnych. Przewodnie indywidualności w historji żydów. Ich program, ich wskazania. Znamienne cechy filozofji żydowskiej. Prądy religijne. A wszystko to razem zebrane, ukazane i wykazane, że myślicielstwo, wierzenia, polityka, duch narodowy i tajny ustrój — sprzęgają swoje wysiłki na przestrzeni wieków w jeden i ten sam cel.

Książka nie tai swojej tendencji. ale okoliczność ta nie odbiera jej wartości naukowej. Ani jednego swego wniosku nie wysuwa autor z imaginacji. Wszystko jest podparte faktami, a przeważająca większość tych faktów cytowana jest nie z jakiejś antyżydowskiej literatury, lecz właśnie z pisarzy żydowskich. To jest też nieobojętna wartość „Zmierzchu Izraela“. Książka Rolickiego powinna znaleźć jaknajszersze rozpowszechnienie.

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

—oo§oo—

18: Niedziela: Tomasza
19. Poniedziałek: Januarego
20. Wtorek: Eustachego
21. Środa: Mateusza † S. d.
22. Czwartek: Maurycego
23. Piątek: Tekli † S. d.
24. Sobota: Gerarda b.

—oo§oo—

Rodacy!

Ciągle napływające listy do naszej redakcji, obrazują najlepiej myśl, jaka nurtuje w budzącem się z letargu społeczeństwie. Troska o dalsze losy naszej Ojczyzny przejmuje serca i umysły szczerych patrjotów, którzy szukają sposobów wyjścia z tej groźnej katastrofy, jaką jest dla nas Polaków zalew żydowski. Z licznych głosów usiłujących rozstrzygnąć tę kwestję, podajemy jeden, który oddaje naogół to, o czem traktują inni:

Rodacy!

Do Was się zwracam z prośbą płynącą z głębi serca Polaka. Do Was się zwracam byście Wy za pośrednictwem „Hasła Podwawelskiego“ głosili potrzebę wprowadzenia ustawy, zabraniającej osiedlania się żydom w Polsce i takiej, któraby żydów dla państwa szkodliwych automatycznie zagranicę wysiedlała. Wiemy co nam grozi, zalanie żydowstwem. Czy mało mamy jeszcze żydów. Mamy już ich blisko 4 miljony, a ciągle jeszcze płyną całemi masami. W Niemczech Hitlerowcy ich gniotą, a „biedne“ żydki uciekają gdzie, do Polski, bo tu im najlepiej.

Czy długo patrzeć będziemy na niebezpieczeństwo, które staje się z każdą godziną coraz groźniejsze. Czy wiecznie będziemy pogrążeni we śnie. Czas już najwyższy ocknąć i walczyć, a walczyć aż do zwycięstwa. Ci, którzy ocknęli się, niech innych budzą i niech uważają to, za swój obywatelski obowiązek. Niech jeden drugiego poucza, wskazuje na to, co nam zagraża od coraz to groźniejszych, rozszalałych mas żydostwa. Musimy więc zacząć od wstrzymania tego najazdu żydów i wysiedlenia ich. Jeżeli nie zdobędziemy się na to, jeżeli nie będzie takiej ustawy, to wówczas zobaczymy trzeci rozbiór Polski. Niech więc „Hasło Podwawelskie“ stale głosi potrzebę takiej ustawy i stale się jej domaga. Niech głos „Hasła Podwawelskiego“ stanie się powszechnym, aby naród zrozumiał, że tu chodzi o jego „być albo nie być“, a przejście tej ustawy będzie pierwszym etapem naszej walki o odżydzenie kraju.

Czytelnik „H. P.“

Budzi się naród z uśpienia!

Od Centr. Kom. Wykon. Stronnictwa narodowo - socjalistycznego z Oświęcimia otrzymaliśmy program tegoż stronnictwa z prośbą o podanie go do wiadomości publicznej.

Centralny Komitet Wykonawczy Stronnictwa narodowo - socjalistycznego w Oświęcimiu na plenarnem posiedzeniu w dniu 4 września 1932 roku powziął następujące uchwały jednogłośnie:

Stronnictwo narodowo - socjalistyczne ślubuje bronić granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nie dopuści do żadnej „rewizji“, ani do uszczuplenia Jej praw do Gdańska i do morza polskiego.

Kierownictwo niemieckiej partji narodowych socjalistów wzywamy do poskromienia niepoczytalnych jednostek którzy swoją robotą szkodzą ideologji panaryjskiej i burzą pokój światowy.

Dążąc do wolności aryjskiej Stronnictwo narodowo - socjalistyczne domaga się od Rzeszy niemieckiej takich praw dla Polaków ze Śląska Opolskiego, Warmji, Mazur i t. d., jakie posiadają Niemcy w Polsce, w przeciwnym razie zaczniemy stosować politykę represji względem Niemców w Polsce, cieszących się wielką swobodą kulturalno oświatową i czułą opieką rządu polskiego.

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

Rodakom zagranicą przesyłamy bratnie pozdrowienia i prosimy o wytrwanie w duchu narodowym w walce o słuszne prawa socjalne. „Bóg jest wszechmogący, a szczęcie ludzkie zmienne“ — niech te słowa ks. Starowolskiego będą Wam pociechą i żgoją rany, zadane przez tyranów.

Protestujemy przeciwko lokowaniu kapitałów polskich przez burżuazję żydowską w bankach i przedsiębiorstwach palestyńskich, gdy tysiące robotników polskich jest bez chleba i pracy.

Domagamy się od Rządu naszego drastycznych zakazów, wysiedlenia z granic z konfiskatą majątków wszystkich tych zdrajców, którzy lokują kapitały zagranicą.

Domagamy się zakazu wieców protestacyjnych t. zn. „państwo w państwie“, gdyż to wywołuje powikłania prawne, wzmacnia obce agentury i wytwarza podwójnych obywateli.

Dla żydów, którzy prowadzą działalność narodowo - szowinistyczną przez stwarzanie odrębnych organizacyj seperatystycznych i interesują się sprawami żydowskiemi więcej niż polskiemi, domagamy się prawa opcji i terminu na rzecz Palestyny, a po terminie wysiedlenia ich z kraju ewentualnie pozostawienie chwilowo za paszportem na prawach przyjętych konwencją konsularną dla obcokrajowców.

Protestujemy przeciwko bojkotowi żydowskiemu.

Żądamy poszanowania świąt chrześcijańskich i ścisłego przestrzegania spoczynku niedzielnego.

Celem likwidacji bezrobocia — żądamy od Rządu zapewnienia w drodze ustawodawczej pierwszeństwa do pracy i zarobku dla obywateli narodowości polskiej. Odebrania koncesyj z rąk obcych na rzecz Polaków.

Dla poprawienia katastrofalnych warunków wsi S. N. S. walczyć będzie o przymusowe gospodarstwa zbiorowe (kolektyw polski na Kresach Wschodnich dla ludzi bezdomnych i bezrolnych i małorolnych narodowości polskiej, którzy przedtem przejdą ideową szkołę przysposobienia rolnego — będą łącznikiem zbiorowości polskiej między miastem i wsią i staną się awangardą kultury polskiej na Kresach.

Żądamy liberalizmu handlowego dla wszystkich Polaków.

Żądamy praktycznych szkół życia dla handlu i przemysłu narodowego.

Żądamy moratorjum dla wsi polskiej, która opanowana jest przez lichwiarskie procenta (25 proc. od 100) i dostępu do kas, banków komunalnych.

Domagamy się kasacji wszystkich związków politycznych o charakterze międzynarodowym.

Niech żyje Wielka Narodowa Polska Polaków!

Katolik o Jasnej Górze, Częstochowie i żydowskiej prowokacji.

NA MARGINESIE MINIONYCH UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWYCH.

Od jednego z pątników, biorących udział w niedawno minionych uroczystościach 550-lecia cudownego obrazu M. B. Częstochowskiej na Jasnej Górze, otrzymaliśmy list ze słowami słusznego oburzenia na tych, którzy nie potrafili uszanować **wielkiego święta całej** katolickiej Polski i zachowaniem swem prowokowali uczucia religijne tysięcznych rzesz pątników, przybyłych ze wszystkich stron kraju.

Oto treść tego wiele mówiącego listu:

„Jestem Polak - katolik. Od ośmiu lat przebywałem we Francji. Przed miesiącem wróciłem do kraju i dziwnym zbiegiem okoliczności trafiłem na podniosłą chwilę, kiedy cała katolicka Polska oddawała cześć Najwiętszej Pannie na Jasnej Górze. Wziąłem to za dobrą wróżbę i udałem się do Częstochowy, aby po latach spędzonych na obczyźnie złożyć Matce Bożej podziękę za szczęśliwy powrót i stać się uczestnikiem tego wielkiego święta jubileuszu.

Ale jakże wielkie zaszły tu zmiany w ciągu tych 8 lat. Częstochowa ta stolica katolicyzmu polskiego, stała się zbiorowiskiem żydowskiem. Czarny rój pejsatych głów obsiadł Jasną Górę, niczem inowierca — Szwed w pamiętnych czasach najazdu na nasze ziemie. A żydostwo butne i rozzuchwalone czuje się tu, jak u siebie w domu. Wystarczy przytoczyć kilka faktów, aby mieć pojęcie do jakiego stopnia posuwa się bezczelność żydowska nawet w czasie takiej uroczystości.

Pątników przybyło kilkaset tysięcy z najdalszych stron kraju. Zmęczeni podróżą pragnęli wypocząć. Szukając schronienia na nocleg mogli je znaleźć przeważnie pod dachem... żydowskim, gdyż większa część hoteli, domów zajezdnych i t. d. znajduje się w rękach żydowskich.

Przez samo wzgórze jasnogórskie przechodzą we wszystkie strony liczne kompanje. Na to samo wzgórze, jakby na urągowisko wyległy gromady żydów — którzy obsiedli w alejach wszystkie przydrożne ławki, czyniąc gorszące sceny, specjalnie pod adresem patników skierowane.

Przytoczę tylko jedno bolesne wspomnienie,, które nigdy nie zatrze się w mej pamięci.

Od strony klasztoru idzie kompanja ze śpiewem: Marja, Marja!... — tak wołają dzieci. W jej stronę podąż dwóch „inteligentnych‘ z wyglądu żydów, w kapeluszach na głowie. Jeden wymachując rękami, tak mówi:

SKONFISKOWANO

Bluźniercze słowa tych dwóch żydów dotąd dźwięczą w mych uszach i nie mogę ochłonąć z oburzenia na to jawne urąganie naszej religji i imieniu Najwiętszej Panny.

I tak, na każdym kroku można było zauważyć wroga lub drwiącą postawę żydostwa, która najlepiej świadczy, jaką nienawiścią pała ono do nas Polaków - chrześcijan.

Obserwując to wszystko, nabrałem przekonania, że radość moja z powrotu do kraju i uczestnictwa w tem święcie mojej wiary, rychło zamieniła się w żałość i trwogę o dalsze losy tej Ojczyzny, za którą przez lata tęskniłem“.

Pątnik ze Stawiszyna.

Ten prosty, a tak wzruszający list z pewnością jest wyrazicielem opinji wielu, wielu biorących udział w uroczystości, a podobnych temu szczerze i trzeźwo patrzącemu Polakowi - katolikowi.

—o§o—

Tylko żydzi będą się mogli kształcić.

Nowy rok szkolny na uniwersytetach polskich rozpoczął się pod znakiem wprowadzenia wysokich opłat szkolnych dla wstępujących do szkół akademickich. Już pierwszy rzut oka na wysokość tych opłat dowodzi nam, że uniemożliwią one wielkiej ilości młodzieży, odbywanie normalnych studjów uniwersyteckich.

Najniższe opłaty wynoszą 270 złotych, bez opłat dodatkowych, tak, że w sumie opłaty te wyniosą rocznie do 350 złotych, nie licząc utrzymania kosztów podręczników i t. p.

Dzisiaj większość studjującej młodzieży stanowili synowie chłopów, rzemieślników i robotnikow. Na synów inteligencji pracującej przypadało około 40 procent. Był to naturalny proces demokratyzacji społeczeństwa.

Wobec nowych opłat, o tem, aby chłopi, robotnicy, czy nawet urzędnicy mogli posyłać dzieci na uniwersytet i aby młodzież, pochodząca przeważnie z ludu sama przebijała się przez uniwersytet, niema mowy. Statystyka wykazuje, że największy procent uczącej się młodzieży dysponował miesięcznie kwotą 50 do 80 złotych!

Jedynie tylko żydzi będą mogli podołać nowym warunkom studjów. Już dzisiaj na uniwersytetach małopolskich i w Wilnie procent studjującej młodzieży żydowskiej wynosił na niektórych wydziałach 30 procent ogółu. Niewątpliwie, skutkiem nowych opłat procent ten jeszcze się powiększy.

Wszystko to razem stanowi **poważne niebezpieczeństwo dla naszej przyszłości.**

—o§o—

Akcja społeczna w Warszawie.

Z początkiem roku szkolnego młodzież ucząca się tłumnie zalega księgarnie, zaopatrując się w potrzebne podręczniki oraz pozbywając się używanych. Okres ten, to prawdziwe „eldorado“ dla żydowskich antykwarjuszy, którzy niemiłosiernie wyzyskują młodzież, nabywając używane podręczniki za bezcen, a następnie sprzedając je po cenach nie niższych od cen księgarskich.

Aby przeciwdziałać temu wyzyskowi żydowskiemu **„Liga Zielonej Wstążki“ w Warszawie** podjęła akcję zmierzającą do powstrzymywania kupujących i sprzedających chrześcijan przed wchodzeniem w transakcje z wyzyskiwaczami.

W tym celu członkowie „Ligi“ rozdają ulotki uświadamiające — gdzie można książki nabyć tanio oraz gdzie je należy nabywać — przed antykwarniami żydowskiemi przy ul. Świętokrzyskiej w Warszawie oraz nawołują publiczność do niekupowania u żydów.

Czy nie byłoby wskazanem, by i inne miasta polskie poszły za przykładem Warszawy? Specjalnie zaś **zainteresować się powinien tą akcją Kraków,** w którym szeroko słynie ulica Szpitalna, gdzie mieszczą się żydowskie nory antykwarskie i gdzie odbywa się w biały dzień oszukańczy proceder na naszej młodzieży szkolnej.

—o:§:o—

Afera komunistyczno żydowska na terenie gimnazjalnym.

Policja polityczna oraz dyrekcje gimnazjów co pewien czas wykrywają na terenach szkolnych, wśród uczniów, całe jaczejki komunistyczne lub poszczególne jednostki, które zajmują się kolportażem ulotek komunistycznych lub propagandą idei wywrotowych.

Każda taka jaczejka gromadzi w swem łonie **wyłącznie element żydowski** każdy poszczególny propagator wyrotowiec jest **żydem.**

W ostatnich dniach znowu w gimnazjum w Stanisławowie, rozrzucono wśród uczniów ulotki komunistyczne podpisane przez Związek Młodzieży komunistycznej.

W związku z prowadzeniem przez policję polityczną dochodzeń **dokonano w budynku gimnazjalnym** po porozumieniu się z dyrekcją zakładu **szeregu aresztowań wśród uczniów.** I tak aresztowani zostali **sami żydzi uczniowie wyższych klas: Bibring, Elder, Szapiro, Klamer, Padyk,** ponadto aresztowany został słuchacz uniw. w Nancy **żyd Baks Szapiro** i b. uczeń gimnazjum stanisławowskiego **również żyd Zinader.**

Afera wywołała w Stanisławowie wielkie wrażenie.

Powyższy fakt oraz podobne **wypadki, które miały niedawno miejsce w innych** miastach Polski, **świadczą o tem, że żydowska młodzież gimnazjalna, przepojona duchem wywrotowym jest głównym czynnikiem demoralizującym naszą młodzież polską.**

Dyrekcje, Kuratorja szkolne oraz Min. oświaty, winny zwrócić baczną uwagę na to i poczynić pewne kroki oraz obmyśleć środki, któreby izolowały zatrutego ducha żydowskiego i chroniły naszą młodzież od zetknięcia z nim.

Chrześcijański odbiorca żydowska firma i radjowy proceder „Muzy” w Krakowie.

Mimo naszych przestróg i nawoływań, aby nie kupować u żydów, wielu jeszcze jest zaślepionych i nie zdających sobie sprawy z tego, że wchodząc w kontakt z żydem, w mniejszym lub większym stopniu, ale zawsze zostaną przez niego oszukani lub wyzyskani.

Już nieraz zwracaliśmy uwagę na istniejącą w Krakowie **żydowską firmę „Muza“, braci Feigenbaum,** skład instrumentów muzycznych i aparatów radjowych, która to firma ostatnio znowu dała się poznać ze strony właściwej tylko żydowskiemu kupcowi.

Do firmy tej udał się nieopatrzny klijent chrześcijanin, który zamówił aparat radjowy za cenę 800 zł. z tem, że wpłacił zł. 300 w formie zadatku, resztę zaś, t. j. zł. 500 miał uiścić po wypróbowaniu aparatu, o ile ten okaże się odpowiednim do zainstalowania go w lokalu restauracyjnym.

Przy umowie ułożono się, że w razie zwrotu aparatu firma ma zwrócić zadatek w gotówce lub towarze.

Po wypróbowaniu aparatu oraz wydaniu opinji przez rzeczoznawcę, który orzekł, iż cena aparatu nie powinna być wyższa niż 350 zł., aparat firmie zwrócono.

Ponieważ firmę obowiązywało teraz według umowy zwrócić zadatkowaną kwotę w gotówce lub towarze, postanowiła ona nie dać za wygraną i z właściwem żydowskiem kupcowi krętactwem zakończyć tę transakcję z korzyścią dla siebie.

W tym celu przy zwrocie aparatu wystawiono klijentowi rachunek, w którym policzono za pracę około zainstalowania zł. 60, tytułem kosztów podróży wysłannika firmy zł. 67, za zużycie głośników zł. 40, za zużycie akumulatora zł. 50, za części antenowe zł. 20, razem zł. 237, t. j. akurat tyle, ile wynosił zadatek mniej zł. 63, t. j. kwoty za zatrzymane przez klijenta płyty. Na domiar wszystkiego firma zażądała dopłaty w kwocie zł. 45.

Oburzony tą bezczelnością żydowską klijent zagroził firmie oddaniem sprawy na drogę sądową, na co otrzymał ironiczną odpowiedź, że będzie to bezskuteczne i naraził go tylko na straty.

W końcu firma zrezygnowała z dopłaty, a nawet zdecydowała się oddać klijentowi aparat za cenę cokolwiek niższą, wliczając zadatek zł. 300.

Oto mamy jeszcze jeden przykład perfidnego postępowania żydowskiego kupca. Winno to wreszcie otworzyć oczy tym wszystkim, którzy z niezrozumiałych wprost przyczyn czynią zakupy w sklepach żydowskich i wychodzą na

Popełniasz grzech względem przyszłości narodu, zanosząc grosz swój do obcych!

tem, „jak Zabłocki na mydle“, pomimo. że istnieją przecież poważne firmy chrześcijańskie, które napewno oddadzą towar solidny i nie drożej, a nie narażą swego klijenta na tego rodzaju, jak powyższa historja.

Czy nie mamy w Krakowie solidnych firm chrześcijańskich tej branży? Oto ich adresy: **Firma „Elekton“ ul. św. Jana 3—5. F-ma „Symfonja“, ul. Wiślna 10, F-ma Berger Tadeusz, ul. Szewska 22.** W tych firmach chrześcijański odbiorca znajdzie towar solidny, obsługę rzetelną i ceny konkurencyjne.

—§—

Do Rodziców młodzieży szkół powszechnych!

W bieżącym roku szkolnym niektóre szkoły wydały swym uczniom nakaz zaopatrzenia się w czapki z odznakami przynależenia do danej szkoły.

Rozporządzenie to ma na celu ułatwić roztoczenie opieki nad młodzieżą szkolną w godzinach pozaszkolnych oraz zaprowadzić pewną systematyczność w jej ubiorze.

Ze względu na to, że warsztaty krawiecko-czapnicze cierpiące na brak zamówień, otrzymają teraz liczne zamówienia nakaz ten ma podwójną zaletę.

Ale ma i wadę. Oto z chwilą ogłoszenia go, niektórzy czapnicy, przeważnie żydowscy, wzięli się na sposób, aby łacniej zyskać klijentów, a więc poumieszczali w szkołach zawiadomienia (za zgodą dyrekcyj), reklamujące ich zakłady czapnicze.

M. in. **Szkoła I św. Wojciecha** (pl. Biskupi) **zorganizowała w swym łonie masowy zakup czapek dla uczniów u żyda Steina**, jak świadczy o tem, widniejący napis (za kratkami).

A więc, jak wszędzie, tak i tutaj musiał wśliznąć się żyd.

Czy dyrekcja tej szkoły, która nie gości w swych murach ani jednego dziecka żydowskiego, **nie razi fakt**, że dostawę czapek dla dzieci chrześcijańskich oddano żydowi? Czy nie mógł jej otrzymać chrześcijański czapnik?

Apelujemy do rodziców uczniów tej szkoły, aby odebrali dostawę czapek z rąk żydowskich!

Apelujemy również do komitetów rodzicielskich innych szkół, aby nie poszły za przykładem szkoły św. Wojciecha, lecz okazały więcej zrozumienia dla swego, rzemieślnika chrześcijańskiego!

Odpowiedź!

Na liczne zapytania zainteresowanych, uprzejmie donosimy, iż Zarząd „Psep“ przyjmuje — i udziela wszelkich informacyj dotyczących emerytów, Kraków Potockiego 11. Członkiem powinien być we własnym interesie każdy emerytka) i funkcjonarjusz państwowy, samorządowy w służbie czynnej bez różnicy stopnia, wdowy i sieroty po nich.

Stowarzyszenie jest apolityczne — czysto chrześcijańskie, humanitarne.

Zamiejscowym udziela się informacyj po nadesłaniu 1 zł. na P. K. O. 413.565 i koszta druków i portorja.

Polska Samopomoc Emeryt. Podof.

—:O:—

TRAGICZNA ŚMIERĆ ZWYCIĘZCÓW. — Niedawno cała Polska święciła trjumf niebywały. Polski lotnik por. FRANCISZEK ŻWIRKO na polskim aparacie konstrukcji inż. STANISŁAWA WIGURY odniósł zwycięstwo w locie do około Europy, pokonawszy doborową konkurencję zagraniczną.

Zdążający na meeting lotniczy w Pradze polscy bohaterzy przestworza ponieśli śmierć na swym aparacie ogarniętym przez szalejący huragan.

Zginęli zwycięzcy. Zabrała ich ziemia na zawsze...

„ANNO SANTO“ NA JASNEJ GÓRZE. Łącznie z uroczystościami przed niedawnym czasem OO. Paulini wysłali list do Ojca św., prosząc o przyznanie Częstochowie t. zw. „Anno Santo“ na wzór Rzymu. W tych dniach OO. Paulini otrzymali od Ojca św. pismo, zatwierdzające w Częstochowie uroczystości t. zw. „Świętego Roku“.

NIE W BOLSZEWJI, ALE W KRAKOWIE! Przy ul. Lwowskiej 60, w szkole powszechnej im. Kopernika zamieniono kaplicę na salę ludową i gimnastyczną. Ołtarz ma być zamykany w urządzonej ad hoc szafie i otwierany tylko na niedzielę. Zmiana ta wywołała rozgoryczenie wśród katolickich sfer rodzicielskich, z których składek ufundowano 4 piękne witraże i urządzenie kaplicy. Obecnie witraże usunięto, jeden przytem rozbito; usunięto też wszystko„ co przypominało kaplicę. Jest to precedens, któremu przeciwstawić się musi stanowczo opinja katolicka.

Modlitwa.

SKONFISKOWANO

Artur Lorek.

KONKURENT POCZTY. Na dworcu kolejowym w Częstochowie zatrzymany został Lejzor Mendel Frenkiel, zamieszkały w Łodzi, który konkurując z państwowemi urzędami pocztowemi zorganizował i prowadził prywatną pocztę i przewoził listy prywatne i przesyłki pieniężne z Łodzi do Częstochowy, Będzina i Sosnowca. Przy zatrzymanym znaleziono znaczną ilość listów prywatnych, 500 zł. w zapieczętowanym liście i 1.954 zł. gotówką.

CI CZEKALI NA NOWY KODEKS. Nowy kodeks karny łaskawy jest dla zboczeńców. W Przemyślu stanął przed sądem żyd niejaki Ozaak Selwen. kupiec i Leżan, właściciel domu schadzek, oskarżeni o nierząd przeciw naturze. Zostali oni uwolnieni od winy i kary. Nowy kodeks karny nie przewiduje kary za obcowanie z osobą tej samej płci, jeśli nie wypływa ono z chęci zysku.

TRUJĄCE CZEKOLADKI NA SPIRYTUSIE. W Warszawie stwierdzono kilka wypadków zatrucia się dzieci po zjedzeniu czekoladek, zalewanych spirytusem. W związku z tem przeprowadzono liczne rewizje w fabrykach czekolady i w żydowskiej fabryce czekolady „Alfa“, wykryto znaczne zapasy nalewki na cukrze i owocach, robione na spirytusie drzewnym mocno szkodliwym dla zdrowia. Fakt powyższy raz jeszcze stwierdza, iż wszelkiego rodzaju słodycze i łakocie należy nabywać tylko ze znanych firm, a uniknie się fatalnych następstw.

KROPLE W MORZU. Onegdaj wyruszyło z Warszawy 250 żydów do Palestyny. Odjeżdżających żegnał kilkutysięczny tłum żydów. Rajwach i rwetes właściwy tłumowi żydowskiemu panował na dworcu nie do opisania. We Lwowie ma się przyłączyć do nich jeszcze 150 żydów. Ale cóż to jest wobec tych miljonów.

PROCES O 8 MILJONÓW ZŁOTYCH. Dnia 3 bm. sąd handlowy w Łodzi rozpatrywał ciekawą sprawę. Bank Polski contra Scheibler et Grohman. Jak ze skargi powodowej wynika, pozwani łódzcy żydzi dłużni są z tytułu kredytu na otwartym rachunku sumę 7,964.666 zł. 14 gr. Bankowi Polskiemu. Zaległe procenty na dzień 1 lipca br. wynosiły 700.860 zł. 86 gr. Ponieważ procenty nie były wypłacane Bank Polski wezwał łódzkich miljonerów nie tylko do zwrotu procentów, ale całego kapitału w ciągu dni 14. Gdy to nie poskutkowało Bank wystąpił na drogę sądową. Sąd handlowy powództwo w sumie 700.860 zł. 86 gr.. z procentami od lipca zasądził oraz zarządził zabezpieczenie tego powództwa przez wniesienie ostrzeżeń w hipotece nieruchomości m. Łodzi. W Banku Polskim jako zastaw kapitału czerpanego z rachunku otwartego leżą akcje fabryczne wartości 500.000 dolarów U. S. A. Jako wpis do sprawy na rzecz skarbu państwa Bank Polski wpłacił sumę 21.033 zł.!

ZDEMASKOWANIE LEKARZA — OSZUSTA. Onegdaj policja w Radomiu zdemaskowała sprytnego oszusta, niejakiego **Wolfa Kiesa**, który na mocy skradzionego dyplomu lekarskiego leczył chorych. Przez 10 lat występował on pod rozmaitemi nazwiskami w rozmaitych miejscowościach, jako specjalista chorób płucnych i serca. Śledztwo wykazało, że pochodzi on z Łodzi, gdzie ukończył 6 klas gimnazjum, a maturę zdał w Kamieńcu Pod. W mieszkaniu „doktora“ przeprowadzono rewizję i znaleziono całą masę różnych dokumentów, dyplomów naukowych, kart wizytowych i t. d. Oszusta oddano do dyspozycji władz sądowych.

ŻYD Z POCHODZENIA — A WIĘC DO DYMISJI. „Der Angriff“, berliński organ hitlerowców, wystąpił z rewelacą. Oto ppułkownik. Düsterberg, drugi przywódca Stahlhelmu, okazał się z pochodzenia żydem, Jego dziadek nazywał się Selig Abraham, a babka z domu Caspary, też była żydówką. Ojciec jego, który był lekarzem, jeszcze w r. 1918 nie był wychrzczony. Po ogłoszeniu tej rewelacyjnej wiadomości Düstenberg, który rzekomo dopiero teraz dowiedział się o swem pochodzeniu żydowskiem, zgłosił dymisję na ręce głównego przewodniczącego Stahlhelmu. Jak wynika z tego, wystarczy w Niemczech mieć przodka żyda, aby być pozbawionym wszelkich zaszczytów..

BIGAMIA WŚRÓD ŻYDÓW W PALESTYNIE. Wśród żydów palestyńskich na porządku dziennym zdarzają się wypadki przypominające haremowe stosunki w dawnej Turcji, kiedyto małżonek utrzymywał swój harem, a w nim kilka żon. Podobnie dzisiaj w Palestynie, małżonek - żyd nie dochowuje wierności swej prawowitej połowicy, lecz „zaślubia“ dodatkowo dwie lub więcej „małżonek“. Jaskrawe światło na „czystość“ żydowskich obyczajów w Palestynie rzuca toczący się obecnie proces rozwodowy pewnego małżeństwa żydowskiego. Mąż domaga się rozwodu, zarzucając małżonce nieposłuszeństwo, ponieważ nie pozwala mu poślubić innej żony. Bez względu na wynik procesu, możemy sobie przedstawić do jakiego stopnia doszła degeneracja żydów w ich narodowej siedzibie.

—:O:—

Na fundusz prasowy złożyli:

WP. Dr. N. N. Wojnicz	—.1
WP. N. N. Wojnicz	—.1
WP. Błoński, Dębica	—.2
WP. Bem Stan., Dębica	—.20
WP. Sieradzki H., Dębica	—.50
WP. N. N. Brzesko	2.—
WP. Tchórzewska Em. Zamość	—.1
WP. Patla Jan, Nowy Targ	5.—
WP. Łasocka, Żabno k. Tarnowa	—.30
WP. Szulecki, Żabno	—.10
WP. Sędzia Liżewski, Żabno	1.—
WP. Dyrektor Fijaś W. Żabno	1.—
WP. Ksiądz Prob. N. N. Żabno	1. —
WP. Winiarski W., Bochnia	—.50
WP. Kulpińska H., Bochnia	—.20
WP. Polarzówna K., Bochnia	2.—
WP. Bączka J., Bochnia	—.50
WP. Zacharzanka B., Bochnia	—.15
WP. Klimecki Dr., Bochnia	1.—

Wszystkim, którzy przyczynili się do akcji propagandowej, przez wpłacenie choćby najdrobniejszej kwoty, składa serdeczne podziękowanie Administracja „Hasła Podwawelskiego“.

—:O:—

Co grają w Kinach?

„APOLLO“ Arcydzieło, które zachwyci Polskę- **„Księżna Łowicka“**. W rolach gł. Smosarska, Jaracz i Węgrzyn.

„SZTUKA“ Potężne dzieło czeskiej produkcji **„Szwejk“** w roli gł. Sasza Rarzilov.

„WANDA“ Największa premjera Krakowa! **„Księżna Łowicka“** Cudowny romans miłości i poświęcenia.

„UCIECHA“ Najgłośniejszy film europejski **„Skończona Pieśń“** w roli gł. Liana Haid.

„SŁOŃCE“ Arcydzieło polskiej produkcji filmowej **„Moralność Pani Dulskiej“** wg. powieści Gabrjeli Zapolskiej.

„ŚWIT“ Przemiły film polskiej produkcji **„Krysia Leśniczanka“** W r. gł. zespół najlep. artystów polskich.

„DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO“. Kino: Wspaniały dramat artystyczny **„Miasto miłości“** w roli gł. Iwan Petrowicz.

Teatr: „Mazgaj w Zalotach“ i „Niewolnica z Pipidówki“.

—:O:—

Z Król.-Huty

Popierajcie chrześcijański wyrób krajowy.

Z pośród znanych i cenionych na rynku krajowym wyrobów mydlarskich na specjalne wyróżnienie zasługują **mydła i proszki do prania** pochodzące ze starej i renomowanej fabryki **Emanuela Sochy Król. Huta ul. Karola Miarki 23.**

Wyroby tej fabryki znane są ze swej doskonałości na całą Polskę, to też firma cieszy się pełnem zaufaniem swych odbiorców, których liczba z każdym nie mal dniem wzrasta.

Pozwala to właścicielowi na poczynienie coraz to nowych ulepszeń natury technicznej, przez co wyroby jego fabryki zyskują na jakości.

Na specjalną uwagę zasługuje znany i chętnie używany proszek do prania pod znakiem ochronnym „Łabędź“.

Produkt ten w zupełności nie ustępujący pod względem jakości i dobroci innym proszkom, tak krajowym, jak i zagranicznym, szczególnie **polecamy wszystkim gosposiom!** **S.**

—:O:—

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie; KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2.

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiańskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Swój do Swego! **Swój do Swego!**

Chrześcijańskie firmy na Śląsku godne polecenia.

APTEKI.

Florjańska wł. Al. Białas, ul. 3-go Maja 32.

Św. Jana wł. Roman Bethge, ul. Katowicka 14.

Pod Lwem wł. Estkowski, ul. Wolności 32.

APTEKA ŚW. BARBARY. T. HOFFMANN. Król. Huta Plac Mickiewicza.

FRYZJERZY.

Salon „**Figaro**" wł. Cecilja Małkowska, Zakład Fryzjerski dla Panów, ul. Kościelna 18.

DROGERIE.

Br. Gordon Droguerja i skład farb, Kró.l Huta, Hajducka 5.

DROGUERJA ŚW. JÓZEFA. Właściciel LEON GÓRECKI, TEL. 36. KRÓLEWSKA HUTA ŚL. UL. 3-GO MAJA 44.

HOTELE I RESTAURACJE.

Hotel Polski, wł. Bernard Śmiałek, ul. Wolności 27.

Restauracja Ernest Rodewald kierownik Jan Hoffmann, ul. 3-go Maja 10.

„**Flota**" wł. Jerzy Früholz ul. 3-go Maja 2. Telefon 1371.

RESTAURACJA OBYWATELSKA — Król.-Huta, ul. Jagiellońska 2 poleca Szan. Publiczności smaczne obiady i kolacje. Dobrze pielęgnowane piwa Tychskie. Wyszynk wódek, likierów i koniaków pierwszej jakości. Zastępca Bistyga.

Restauracja i Probiernia „Hala Targowa" wł. Jan Warzyc ul. Bytomska 3. Tel. 1387.

RZEŹNICTWA.

F-MA ROBERT BERGER wł. GUSTAW BERGER. WYTWÓRNIA WYROBÓW MIĘSNYCH I WĘDLIN. UL. WOLNOŚCI 15. TEL. 564.

RESTAURACJA „POD DZWONEM" Zbiór Elity Towarzyskiej. — Królewska Huta Tleefon 1103 ul. Gimnazjalna róg ul. Sobieskiego. — **Pierwszorzędna kuchnia. Wyborowe trunki.**

Kasyno Pod Białym Orłem wł. Alfons Szymański ul. Poniatowskiego róg Ks. Skargi.

Kawiarnia „Wielkopolanka" wł. Leon Malinowski, ul. Wolności 13. Telefon 381.

MEBLE.

Centrala Mebli, ul. Wolności 24.

Przybyła Paweł, ul. 3-go Maja 52.

MLECZARNIE.

Serownia Suskiego ul. Moniuszki 3.

Składnica Mleczarń Poznańskich ul. Jagiellońska 4.

Józef Murlowski ul. Ligota Górnicza 37. Dostawa dla Hoteli i Kawiarń. Tel. 1324.

LEKARZE DENTYŚCI.

Dr. Gondzik Jan, ul. Sobieskiego 6.

Kowalska L. ul. Wolności 78.

LEKARZE.

Dr. Hanke Edward, ul. Pocztowa 2.

Dr. Janiczek Wilhelm, ul. Wolności 16.

Dr. Mirecki Stanisław, ul. Wolności 16.

Dr. Skotarek Józef, ul. Wolności 35.

Dr. Spyra Jan, ul. 3-go Maja 4.

Dr. Twardowski Józef, Szpital Miejski.

Dr. Urbanowicz Feliks, ul. Zjednoczenia 2.

RÓŻNE.

Emanuel Gabryś handel win krajowych i zagranicznych, sprzedaż wódek monopolowych i wyrobów tytoniowych ul. 3-go Maja 40.

Pietaet, właść. **Ewald Komendziński** — Król.-Huta, ul. Ks. Łukaszczyka 9. Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy, wykonuję wszelkie zlecenia pogrzebowe, od najelegantszego do najskromniejszego po nader przystępnych cenach.

Jan Dinges, Król. Huta, ul. Wolności 9. Skład wyrobów tytoniowych.

Wiktor Chlond, Wielkie Hajduki, ul. Długa 69. Tel. **Król. Huta 1326.** Kopalnia piasku i zwózki wszelkieg orodzaju.

P. SZCZĘSNY Nowe Hajduki, Spedycja i Transporty mebli **Tel. Król.-Huta 1067.**

Żądajcie wszędzie i wyraźnie **Tychowskie jasne, Tychowskie esportowe, Porter z Browaru Książęcego Tychy i Browaru Obywatelskiego. Spółka Akcyjna Tychy Górny Śląsk.**

HUGON NIEROBISZ, Wielkie Hajduki, ul. Krakowska 138. **Hurtownia jarzyn i owoców.**

Nowo - wybudowana Składnica Surowców p. Józefa Jenocha.

Przy ulicy Janasa Nr. 5 w Król. Hucie powstała, dzięki sprężystej energji właściciela nowocześnie urządzona składnica surowców, podług najnowszych wymagań techniki i higieny.. Pan **Józef Jenoch,** obywatel Królhucki, dołożył, pomimo kryzysu, wszelkich starań, ubiegań i pracy, ażeby budowę przed zimą jeszcze uruchomić, dająs na zimę wielu bezrobotnym pracę.

My z naszej strony życzymy p. Jenochowi powodzenia i przesyłamy staropolskie „.Szczęść Boże".

Redakcja Król. Huta. S.

—:O:—

KINO „UNION", KATOWICE. „Neapol — Śpiewające miasto" z Janem Kiepurą.

KINO „DĘBINA" DĄB. „Grzesznica z Mont Parnasse" i „Orkan".

KINO „APOLLO", KRÓL. HUTA. I. „Filip i Flap w Legji cudzoziemskiej" II. „Wenus z Montmartre", Walter Slezak i Mary Delschaft.

KINO „ROXY", KRÓL. HUTA. I. „Przygody Tom Sawyer'a", Jackie Coogan. II. „Zamach", Hans Stüwe, Ellen Kürti, Bernhard Götzke. III. „Kusociński na Olimpjadzie".

KINO „COLOSSEUM", KRÓL. HUTA. I. „Potęga wiary", Gustaw Fröhlich, Charlotte Susa. **II.** „Romanse cygańskie", Brygida Helm, I. Schildkraut. III. „Kochanek o północy".

—:O:—

Smakowite „źródło" w Kasie Chorych

celem zakusów żyda dentysty Emila Herschlika w Król. - Hucie.

Jest to nad wyraz smutne, a niestety na każdym kroku spotykane zjawisko, że chrześcijanie — Polacy, którzy usilną pracą zdobyli sobie dyplom, mający im umożliwić osiągnięcie odpowiedniego ich zdolnościom i przygotowaniu fachowemu stanowiska nie znajdują miejsca w zawodzie, do którego przez długie lata się przygotowywali, gdyż miejsce należne im, synom ludności rdzennej, zajął obcy natręt — żyd.

Przed 10-ciu laty przybył do Król. Huty żyd **Emil Herschlik** i dziwnym trafem otrzymał natychmiast posadę dentysty przy miejscowej Spółce Brackiej.

Lecz chciwość żydowska jest nienasycona. Nie zadowoliła p. Herschlika intratna posada przy Spółce Brackiej, to też wkrótce otworzył sobie drugie źródło dochodu i zaczął ordynować na własną rękę i pod własną firmą przy ul.. Sobieskiego 5 w Król. Hucie. W ten sposób przybył chrześcijańskim dentystom nowy konkurent. Mimo nowego źródła zarobkowania, które sobie żyd wynalazł Spółka Bracka pozostawiła nadal u siebie p. Herschlika, jakkolwiek wiele znajdujących się bez pracy sił chrześcijańskich reflektowałoby na tę posadę.

To też kompetentne czynniki Spółki Brackiej winny wreszcie zająć więcej obywatelskie stanowisko wobec tej piekącej sprawy.

P. Dyrektora Dr. Potykę zapytujemy, czy nie było słusznem, aby miejsce zbogaconego żyda zajął bezrobotny chrześcijanin?

Nie wątpimy, że p. Dyrektor rozstrzygnie tą kwestję i uspokoi wzburzoną opinję publiczną.

Lecz nie koniec na tem, nienasycony p. Herschlik usiłuje jeszcze bardziej powiększyć swe dochody i w tym celu czyni zabiegi w Kasie Chorych w Król. Hucie, aby otrzymać przydział pacjentów z tejże Kasy.

Ale wierzymy, że tutaj rozbiją się żydowskie uroszczenia w niwecz.

P. Dyr. Doleżych jest zacnym i sprawiedliwym człowiekiem i nie dopuści do tego, żeby żyd, który już czerpie dochody z podwójnego źródła, miał być przyczyną nędzy i borykania się z losem bezrobotnych chrześcijan — dentystów.

Apelujemy również do naszych sympatyków i czytelników oraz ogółu społeczeństwa królhuckiego, aby wszyscy, którym leży na sercu ciężka dola bezrobotnego chrześcijanina, popierali jedynie i wyłącznie chrześcijańskie zakłady dentystyczne, których w Król. Hucie jest podostatkiem. Sok.

Z Żywca

Rudobrody „proceśnik" z Ispem

Już kilkakrotnie pisaliśmy w „Haśle Podwawelskiem"' o naszych wrogach, którzy oblęgają nasze tradycją uświęcone miasteczko bez żydów!

Dotychczas jednak nie zwrócono uwagi obywateli miasta Żywca i okolicy na ich zaciętego wroga. Mieszka w ulicy zwanej Ispem, rudy, wołowaty żyd Samuel Feliks zwany „proceśnik". Nazwę tą otrzymał z powodu licznych, długoletnich procesów, któremi dręczył i prześladował z wrodzonem sobie fanatyzmem znienawidzonych gojów. Jestto typ prawdziwego pasorzyta, któ ry z usłużnym uśmieszkiem obdziera naiwnych ludzi z ciężko zapracowanych groszy, zapychając kieszenie, za które buduje domy. Podczas, gdy kupiectwo chrześcijańskie coraz bardziej upada, uginając się pod ciężarem kryzysu i płaceniem wielkich podatków żyd ów w tak ciężkich czasach buduje gmach oobrzymi w samem centrum miasta przy ulicy Żywieckiej. Przy budowie od rana do wieczora stoi cała jego czereda żydowska nad pracującemi murarzami i napędza bezustannie do pracy, nie dając nawet minuty wypocząć biednemu robotnikowi, któremu w upale pot leje się z czoła i ręce opadają, lecz biedak daje się wykorzystywać niesumiennemu żydowi, bo obawia się, aby chleba nie utracił. Przy wypłacie tak ciężko zapracowanego grosza zmusza żyd biednych robotników, aby za połowę wypłaty brali zleżałe u żyda towary, które są dla nich niepotrzebne, gdyż dzieci wołają o chleb. Żyd ten rozpanoszył się u nas tak bezczelnie, że sprowadził sobie zięcia z Czech, osadził żyda w Polsce, bi w Czechach brakło dlań chleba. Tak to bezczelne żydostwo rozmnaża się u nas i panoszy, a zaślepieni goje znoszą mu swoje pieniądze, aby coraz bardziej się bogacił i procesami prześladował i gnębił biednych ludzi.

Czy nie wstyd Wam matki, obywatelki, urzędniczki i t. p. zanosić Wasz

Otwarcie Restauracji „Carlton" w Katowicach

W najbliższych dniach otwarta zostanie w **Katowicach przy ul. Poprzecznej 5 restauracja „CARLTON".** Lokal restauracyjny został całkowicie odnowiony i urządzony z komfortem nowoczesnym.

Polska kuchnia, doskonale zaopatrzony bufet, świetnie konserwowane piwa mają być przynętą dla szerokich kół publiczności katowickiej.

Kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach **p. K. Lukaszka,** znanego i cenionego w kołach gastronomicznych fachowca b. dyrektora Kawiarni „Monopol" i „Astoria". Współwłaścicielem restauracji jest **p. Kulawik.** Fakt, iż dom, w którym mieści się restauracja jest własnością p. Kulawika, a ponadto, iż p. Kulawik od szeregu lat jest właścicielem przedsiębiorstwa masarskiego, daje gwarancję taniości i świeżości potraw.

—:O:—

Z Król.-Huty

Jak stwierdziliśmy w zajściu rozpisywanym przez tutejszą prasę, w małżeństwie p. **Wawrzynków** z Król. Huty, ul. Karola Miarki 37, **winę ponosi jedynie żona p. Wawrzynka, która swego męża systematycznie naciągała i pieniądze przez niego ciężko zapracowane, w towarzystwie swych adoratów lekko przepuszczała.** Pan Wawrzynek chcąc bronić swego honoru, jako człowiek ambitny, popełnił ten szeroko rozpisywany czyn w stanie niepoczytalnym. **Pan W. mając opinję spokojnego i pracowitego człowieka został po przesłuchaniu przez policję śledczą wypuszczony na wolność.** Sprawa ta znajdzie się w niedługim czasie na wokandzie sądowej. **Sprawiedliwości** stanie się zadość. P. Wawrzynek zostanie zrechabilitowany. Sok.

Kupując u żyda, zwiększasz siłę wrogów Twojej Wiary.

Sensacyjna afera oszukańcza w Piotrkowie Trybunalskim

LIKWIDACJE ŻYDOWSKIEGO BANCZKU. — REWELACYJNE WYNIKI PRZEPROWADZONEJ KONTROLI KSIĄG. — SZEREG FIRM I KUPCÓW POSZKODOWANYCH. — ZBIOROWA SKARGA. — DOTYCHCZASOWY WYNIK ZGŁOSZONYCH STRAT = 32 TYS. ZŁOTYCH.

Jak pająk zachłanny i krwiożerczy, jak mątwa morska wieloramienna, oplótł świat cały sieciami swej podłej, nienasyconej chciwości i otoczył ssawkami lepkich i wstrętnych ramion polipa — żyd. Wcisnął się wszędzie i wszędzie jest. Wszędzie prowadzi kontrole nad życiem pokojowo podbijanego tuziemca — Polaka, zabierając dla się najlepsze cząstki i dochody, najważniejsze placówki wszelkich branż i rodzajów. Niepoprzestając jednak na samym fakcie konkurencji, urodzony w szachrajstwie i nieprzebierający w niem żyd, niszczy wszelkiemi drogami tuziemca — Polaka, unicestwia go w myśl zasady Machiawela: „Cel uświęca środki", a zniszczyć Polskę jest przecież tylko etapem w dążeniu żydowstwa do władztwa nad całym światem. Exemplum.

Do niedawna przy ul. **Rycerskiej w Piotrkowie** Trybunalskim mieścił się skromny żydowski banczek pod firmą **„Spółdzielcza Kasa Pożyczkowa"**, dyrektorem którego był opasły i pejsaty żyd **Daniel Łuszczanowski.** Noszone przezeń polskie nazwisko było wabikiem dla naiwnych i wahających się. Mimo to z początku nikt się do banku nie zgłaszał. Ale od czego żydowski spryt. Oto aby wywołać większe zaufanie wśród polskiej ludności, ilością udziałów na listę udziałowców wpisano **około 100 osób absolutnie nieodpowiedzialnych majątkowo, na nawet w kilku wypadkach nieletnich i żebraków!** Drobni mieszczanie i robotnicy, mający ciągle jeszcze niestety zaufanie do żydów dali się wziąść na lep, srogo za to pokarani! Kilkunastu zapisało się na listę udziałowców, kilkunastu oddało weksle do inkasa, inni zaczęli sprowadzać towary za pośrednictwem banku i t. p. Aż tu nagle jak grom z jasnego nieba gruchnęła wieść, że w banku źle. Jednocześnie dyr. Łuszczanowski podał się do dymisji. Przeprowadzona konrola ksiąg przez komisję rewizyjną **dała rewelacyjne wprost wyniki.** Oto okazało się, że przesyłane za pośrednictwem banku towary dla syna dyrektora, który posiada sklep galanteryjny przy ul. Grodzkiej Nr. 1, dyr. Daniel Łuszczanowski płacił czekami banku, nie pobierając od syna należnych fabrykom sum. Innym kupcom towar był wydawany, ale wpłacona przez nich gotówka, omyłkowo trafiała w żydowską kieszeń, zamiast do kasy banku. Dla lepszego uproszczenia sprawy frachty kolejowe były kontowane jako „obroty manipulacyjne". **W ten sposób poza kupcami poszkodowanych jest kilka firm w Łodzi i Warszawie, a między innemi Warszawska Fabryka Guzików, której wysłany towar kilkutysięcznej wartości przepadł** w tenże sam sposób. Również sumy z inkasa weksli trafiły do tej samej kieszeni. Wobec takiego stanu rzeczy, ograbiony z gotówki **bank został zlikwidowany, a do prokuratury przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim wpłynęła zbiorowa skarga poszkodowanych firm i udziałowców.** Jak dotad zgłoszona **suma strat wynosi 32.000 zł.**, niemniej należy przypuszczać, iż będzie ona znacznie większa, gdyż lwią część oszukanych próbuje jeszcze dotąd pokojowych pertraktacyj z żydem. Sensacyjna ta sprawa wkrótce znajdzie swój epilog w sądzie. Tak więc oszustwem i podłością dąży do władzy przez pieniądze, przez bałwochwalczy kult złotego cielca, naród wygnany i przeklęty przez wszystkie nawiedzone przezeń ludy od najdawniejszych do najnowszych czasów.

Roman Haliand.

pieniądz, aby się żyd tuczył i Wasze dzieci kiedyś mu usługiwały? Czy nie dosyć macie sklepów chrześcijańskich, wystarczy tylko trochę życzliwości dla swoich, a zobaczycie jak żyd z torbami pójdzie do swego kraju obiecanego. Opamiętajcie się i miejcie na oku przedewszystkiem dobro i przyszłość Waszych dzieci, które mogą być kiedyś sługami tych żydów, których Wy dzisiaj waszym groszem wzbogacacie.

Antysemista.

——o§o——

Z Mołczadzia p. Baranowicze

Polska czy... Palestyna?

Mołczadź jest to miasteczko nieduże, jednak ma swój swoisty urok, bo tuż na miejscu są dwie świątynie chrześcijańskie i kościół rzymk.-kat. i prawosławna cerkiew, następnie Urząd gminny, Post. Pol. Państw., a także szkoła powszechna. Niestety na tem kończy się ten urok, a miasteczko zatraca charakter chrześcijański, bo zaludnione jest w 90 proc. żydostwem.

Zaledwie parę sklepów jest chrześcijańskich, a pozostałe przeszło 100 wszystko w rękach żydowskich. Wyjdziesz na ulicę na każdym kroku spotkasz żyda. Oto moje wrażenie z Mołczadzi.

Ale to nie wszystko! Zawitałem do tego miasteczka przypadkowo i oto przechodząc ulicą natknąłem się na grupę spacerujących żydów, którzy zobaczywszy mnie poczęli między sobą szwargotać „kto to taki" — „nie znasz"... Wreszcie jeden z nich zauważył: „das ist ein goj!-". Tak szarańcza żydowska przyjmuje „obcego" na „swoich" śmieciach. Oni uważają się za panów gospodarzy tej ziemi, a każdy chrzecijanin, to u nich coś niższego, to poprostu — goj. W wolnej Polsce żyd czuje się lepiej i pewniej jak Polak, który tę wolność wywalczył. Jak robaki obsiadają w ogrodzie kapustę, tak oni obsiedli ośrodki lepszych naszych miejscowości wśród chrześcijan i tuczą się ich krwawicą przez całe wieki, stając się z pracy naszego ludu bogaczami. Nienawidzą oni tych chrześcijan, którzy ich bojkotują. Charakterystyczną rzecz dowiedziałem się tu na miejscu, iż żydzi Mołczadcy, nie mogą znieść i zcierpieć miejscowego ks. proboszcza parafji rz.-kat., kiedy prawosławnego „tolerują". Rzecz prosta i jasna, bo ks. rz.-kat. niejednokrotnie poucza swoich parafian, czem dla nas są potomkowie Judy. Pozatem nie lubią księdza dlatego, że nie mogą go kupić. **Niech wiedzą żydzi, że nie wszyscy kłaniają się złotemu cielcowi. Są tacy, dla których jest on tylko bałwanem.** Prawosławny ksiądz jest wobec żydów „lojalny", więc łaskawem nań spoglądają okiem. **Chrześcijanie** mołczadcy!

SKONFISKOWANO

Macie kooperatywę, w której są wszystkie towary i ceny jednakowe jak w żydowskich sklepach — więc kupujcie wszystko i wyłącznie w kooperatywie i w sklepach chrześcijańskich. Zdajcie sobie sprawę. że krwawo zapracowany ciężko grosz oddany do żydowskiej kieszeni jest dla was stracony **na zawsze.**

SKONFISKOWANO

Oto nasze hasło, które winno rozbrzmiewać po całym kraju jak długi i szeroki.

S—ki.

——o:§ o——

Ze Sławkowa

Rabunkowa gospodarka żyda.

W okolicy Bukowna i Przymiarek, a szczególniej wzdłuż toru kolejowego od st. Bukowno w kierunku Sławkowa, w ostatnich kilku latach zniknęły z powierzchni ziemi całe obszary leśne. Tam, gdzie rosły niedawno młode sosny, niepodlegające wycięciu — świecą swoją łysiną piachy, poprzerastane gdzieniegdzie krzakiem jałowca. Jak się dowiadujemy, dewastacja obszarów leśnych, będących własnością okolicznych gospodarzy, prowadzona jest przez samych włacicieli działek leśnych na pokrycie podatków i opędzenia innych potrzeb gospodarczych. Co gorsze, że lasy wykupuje za bezcen handlarz drzewa ze Sławkowa, **niejaki Monszajn,** wykorzystując dzisiejszą złą konjunkturę dla włościanina, gnębionego podatkami. To też p. Monszajn z biednego handlarza stał się obecnie zamożnym kupcem drzewnym na całą okolicę.

Należałoby zwrócić uwagę na te niedozwolone transakcje leśne naszym władzom nadzorczym. Wszak wiadomo, że lasy, choć własność prywatna,, podlegają ochronie leśnej i nie mogą być wycinane bezplanowo.

——:o:——

Z Tylicza ob. Krynicy

Oddamy pod pręgierz opinji publicznej.

W miasteczku naszem na kilkanaście sklepów mieszanych żydowskich jest zaledwie jeden katolicki który został założony za radą przew. ks. kanonika i kilku światlejszych obywateli, przez **p. Królikowskiego** dopiero z wiosną b. r. Jakkolwiek p. Królikowski wybrał na ten cel najdpowiedniejszy lokal i zaopatrzył swój sklep w pierwszorzędny towar, odpowiadający miejscowemu zapotrzebowaniu, stosując przytem jaknajprzystępniejsze ceny, to jednak żydostwo tutejsze zdołało część miejscowego społeczeństwa wciągnąć w swoje pajęcze sieci, dzięki temu, że żydostwo wykupuje od miejscowych gospodarzy nabiał, który następnie wywozi do Krynicy, zmuszając tem samem zainteresowanych gospodarzy do brania w ich sklepach lichego towaru w miejsce należytości za nabiał.

Zaznaczyć jednakże należy, że dzięki zrozumieniu szerszego ogółu mieszkańców, którzy wprowadzili hasło: „swój do swego" w czyn, sklep katolicki rozwija się pomyślnie, co też miejscowe żydostwo i stojących na ich usługach stuprocentowych szabesgojów doprowadza do prawdziwej wściekłości.

Wyszukują też żydzi różne tricki i sposoby, którymi starają się zjednać sobie jak najwięcej gojów, by temsamem zachwiać sklep katolicki, z których między innymi jeden okazał się skuteczną przynętą na niektórych ciemnych gojów, a mianowicie: gdy stwierdzą, że z którego goja -mogą mieć niezły -„geszeft" posyłają mu na jakieś uroczyste święta, za pośrednictwem swoich służących „prezent" w postaci ryby, kawałka macy i cebuli, lub innego ochłapa, z żydowskiego stołu.

Zdarza się, że niejeden zacofany goj przepojony wdzięcznością za ten marny ochłap, zdaje się, że nie zawahałby się „patryjarchy" Höniga lub Joska w...... brodę pocałować, wychwala publicznie hojność żyda i bez rumieńca na twarzy przekracza progi żydowskiej rudery, by tamże zaopatrzyć się w tandetę podaną rękami pejsatego żyda.

Nad wyraz smutny i godny ubolewania ma miejsce fakt, że niektóre jednostki, m. in. żony umundurowanych funkcj. państw. (o zgrozo! wielkopolanki) załatwiają swoje zakupy w sklepach żydowskich, mając możność w pobliżu załatwić takowe w sklepie katolickim I niejedna taka paniusia wchodząc do sklepu żydowskiego na widok przechodni spuszcza wzrok, co dowodzi ,że sumienie robi jej wyrzuty, że świadomie popełnia wielki błąd, omijając swego rasą, wyznaniem i językiem, a tucząc wroga, oddając mu na pierwszego ciężko zapracowane pobory swego męża niemal w całości, w zachłanne łapy żydowskie.

Do stosunków panujących w naszem miasteczku (o ile się rychło na lepsze nie zmienią) jeszcze na tem miejscu powrócę, jak również oddam pod pręgierz opinji publicznej osoby zasłużonych — względem żydostwa szabesgojów.

„Lemko - goj".

——§——

Z Jędrzejowa

Ruch kulturalno - społeczny,

Nasza parafja św. Wincentego szczyci się, że posiada grób Wielkiego Polaka, Wielkiego Kronikarza. Wojna nie oszczędziła cennego zabytku, jakim jest kościół i klasztor po-Cysterski. Niemcy, żądni łupów, spalili kościół, zniszczyli obmurowanie. Zdawało się że ruiny pokryją grób św. Wincentego.

Stało się inaczej. Powoli odbudowano kościół, wzniesiono kaplicę na miejscu celi św. Wincentego. Zakrystję zaopatrzono w preparaty kościelne, zakupiono wiele chorągwi, feretronów i t. d. Upiększono dziedziniec grotą Matki Boskiej i kaplicą Pana Jezusa.

W ten sposób nietylko wydźwignięto gród św. Wincentego z ruiny wojennej, ale nadano mu charakter estetyczno-religijny.

Przy nowej bramie wejściowej wzniesiono dom ludowy, w którym mieści się sala parafjalna ze sceną teatralną, sklep ochronka i in.

Naprawdę dokonano poważnej budowy, a przecież tylko z dobrowolnych ofiar parafji.

Zasługa to ks. St. Marchewki. Jego staraniem założono przy kościele szereg organizacyj religijno-społecznych. W ten sposób etyce talmudu rzuca się granice i te systematycznie się zwęża, kurczy. Polskość, religja zyskuje tu swój charakter.

W tym roku w okresie obchodu odpostu św. Wincentego od 20 do 28 sierpnia odbyły się misje, prowadzone przez O. O. Salwatorjanów. Odpust oraz misje ściągnęły olbrzymie tłumy wiernych.

Ruch kulturalno-społeczny bardzo ożywiony. Żydzi i ssący wychowanie obywatelskie z kart talmudu, czując usuwający się grunt pod nogami dostają nerwowej choroby. Utrudnia się pracę na każdem polu, demoralizuje się młodzież przy każdej sposobności. Zdenerwowanie, brak równowagi przeciwników ruchu katolicko-społecznego, znakomicie mówi za głowy mącicieli.

Przykre, że w szeregach walczących, z niestygnącym zapałem ks. Prałata Marchewki znaleźli się pewni członkowie z grona nauczycielskiego Seminarjum Naucz. obok kościoła. W tej brudnej wodzie maczali paluszki nawet niektórzy p. p. dyrektorzy. Zwycięstwo odnosi zawsze ks. proboszcz, a nauczyciele jeden za drugim wędrują z Jędrzejowa.

Przykre, że przyszli wychowawcy ludu już na ławie szkolnej zatruwają się atmosferą walki z kościołem. Nic dziwnego, że wieś polska zatraca narodową duszę. Nikną zwyczaje i szlachetne obyczaje przodków, rozpościera się dusza żydowska. Chrześcijanin z duszą żydowską to naprawdę największy wróg kościoła i Narodu.

Stąd wniosek, że akcja katolicka w Polsce winna najrychlej wywrzeć zdecydowany wpływ na szkolnictwo polskie.

Ssący wychowanie z ksiąg talmudu niech opuszcza szkoły polskie, gdyż nauczycieli wykształconych, dzielnych pionierów oświaty, mamy w Polsce wielu, są tylko przez pewne osoby spychani w półcienie lub na bezrobocie.

Wałek z pod klasztoru.

KAROL KORCZAK.

To - co najważniejsze.

Żydzi w informacjach o sobie, przeznaczonych dla aryjczyków świadomie posługują się jednostronnością, tendencyjnością a nawet fałszem; idąc w myśl wskazań ich filozofa Majmona Majmonidesa z XII wieku (drugiego Mojżesza) który dopuszcza istnienie tezy „pozornych sprzeczności" nawet w dziełach naukowych jako dowód na to, czego udowodnić nie można, nie umie się, lub nie chce.

Takie pozorne sprzeczności utrudniają zrozumienie i wykrycie prawdy w księgach żydowskich o co przeważnie im się rozchodzi, a co już dawno znali ich pisarze zwłaszcza rabini aleksandryjscy w II wieku przed Chrystusem.

Ponadto styl rabiniczny, mający na celu ukrycie prawdy dla niewtajemniczonych, sprawia, że to samo słowo czy zdanie różne ma znaczenia, dla jednych a inne dla drugich. Każden więc ich mędrzec komentował tekst ksiąg zawierającą mądrość ludu izraelskiego wedle istniejących potrzeb teraźniejszości, dopisując, zmieniając, opuszczając; stosownie do przekazanej tradycji ustnej — jak i zrozumienia tekstu, zwłaszcza że pismo ich pozbawione samogłosek tworzy rodzaj szyfru, który odczytać mogą tylko wtajemniczeni i ci, co przeszli stopnie szkół i bractw czyli związków tajemnych. (H. Rolicki — Zmierzch-Izraela)

To też księgi ich: Tora-Talmud (objawienie), Miszna (powtórzenie objawienia), Gomera (uzupełnienie), a wreszcie od roku 1570 Szulchan - aruch (stół zastawiony) obejmujący prawa narodu izraelskiego czyli żydowskiego tworzą całość i dają całość i obraz ich dążeń i więźni życiowej.

Religja ich będąca religją historyczno - polityczną nadała charakter całemu narodowi już w chwili zawiązku pomyślana więcej ziemsko, gdyż była niejako kontraktem człowieka z Bogiem — (Ty mnie dasz wszelkie dobro — a ja Cię chwalić będę), zasadniczo różniąc się od etyki chrześcijańskiej, która skierowana ku absolutowi, ku Bogu, — jest ustosunkowaniem się człowieka, jego woli, dążeń, do woli Boga; a mieszcząc w sobie wszystko, obejmując całe życie fizyczne i duchowe, zniewala do wykonywania praw nadanych.

Etyczno - polityczne idee żydostwa rozwijające się na terenie religijnym, nie troszczyły się o religję w znaczeniu chrześcijańskiem, zwłaszcza, że dekalog przez wiele wieków nie był znanym szerokim masom, księgi święte były tylko dla wtajemniczonych Aronidów i Lewitów, arka przymierza uważana była za talizman.

Żydzi w ogromnym procencie w różnych okresach czasu przed Chrystusem stawali się bałwochwalcami, czy to będąc w Egipcie, Babilonie, Assyrji, Persji, a naród w Judei i w Palestynie oddawał kult pogańskim bożkom, czcił gwiazdy a w czasach chrześcijaństwa uprawiał magję czarnoksięstwo, kabałę, atrologję, okultyzm.

Królestwo Jehowy pomyślane jako z tego świata, działaczom tego kultu polityczno-religijnego nie dwuznaczne zapewniało korzyści w postaci władztwa nad narodami.

Prorocy ich często ulegać muszą przemożnym wpływom kasty kapłańskiej i tajemniczego „nadrządu", który niewygodnych usuwał nawet siłą, gdy nie chcieli stać się powolnymi w ich rękach forytując fałszywych proroków i messyjaszy.

Bóg ich nie jest uniwersalnym dla wszystkich, lecz jest plemiennem bóstwem Izraela, Księgi Izajasza, bowiem mówią: „będziesz ssał mleko narodów, a piersiami królów karmion będziesz", — „przyjdą do ciebie synowie tych, którzy cię trapili i pójdą z okowami i tobie kłaniać się będą".

Oto tajemnica religji politycznej, ku spełnieniu której dąży Izrael przez wieki ubierając w szatę religijną swój cel polityczny, szeregując całe plemiona i pokolenia w zastęp bojowników politycznych, gdzie każden czyn zmierzający zgodnie do osiągnięcia ich celu uznany jest za **sprawiedliwy,** a wykonawcy w codziennym życiu praw objętych talmudem, „miszną, gomerą i Szulchan - aruchem **uznani są za „pobożnych" i „sprawiedliwych".**

We wykonywaniu i dążeniu do ostatecznego celu metody działania ulegają zmianom, a kierownicy nie dotykając dogmatu przymierza nie wywołują rewolucji, gdyż każden żyd wie, i jest o tem przeświadczony, że gdy jedne środki zawodzą — należy sięgnąć po inne, a w ich pojęciu „sprawiedliwość" czyli praktyczna wartość w osiągnięciu celu albo inaczej mówiąc: „cel uświęca środki" — nie wznosi pogardy dla przeszłości, gdyż wierzą, że środki te dzisiaj zarzucone, kiedyś na nowo zastosowane być mogą — przez co nie tracą na wartości.

Oto ciągłość tajemnicy działania po przez wieki wśród narodów, z którymi się zetknęli, wśród których żyli lub żyją.

Ten kierunek utajonych kierowników zgromadzonych początkowo w „Synodzie" a później w „Sandhedrynie" przetrwał przez dzieje do dnia dzisiejszego, i ciąży nad narodami a siłą władania jego są kahały (kahila — zarząd gminny) bractwa (herwa n. p. herwa-tora-talmud) prawa ujęte w księgi a zwłaszcza Szulhan-Aruch, o którym powiada synod z 1866 r. „Każden żyd na każdem miejscu i w każdym czasie musi postępować wedle Szulchan Aruch", zaś Józef Karo w historji swojej o żydach, powołując się na zdanie Henryka Ellenbergera powiada, że **Szulchan Aruch jest jedynym prawnym i miarodajnym kodeksem obowiązującym żydów, jest jedyną teologiczną księgą praw i katechizmem,** dzisiaj niema „talmudystów" gdyż nie wielu rozumie dawne znaki, pisane innem pismem a nie kursywą ludową".

Od 300 przeszło lat żydzi wychowywani i kształceni na etyce z Szulchan Aruch wypaczyli do reszty psychikę swoją zgodnie z ideą i z duchem religji swojej, która głosząc zasadę „oko za oko" „ząb za ząb" zasiała nienawiść do wszystkiego co nie żydowskie.

Obrona ducha chrześcijańskiego przed trucizną semicką wyssaną z „talmudu" po przez „misznę" i „gemarę", a skrystalizowaną w Szulchan Aruch sprawia, że w oczach żydów jest to zbrodnią jest antysemityzmem, podczas gdy chrześcijanie w ich księgach rabinackich nazywani akumami (nieczyści), a niejednokrotnie obelżywie jak „goj" mochri - obed - kuti - elilim w miarę znaczenia danym tym wyrazom, określani słowem „bydło" wystawieni są przez nich na każdym kroku nietylko na wyzysk jako oddani im przez Boga w niewolę by przedmiot lub zwierzę, ale przeznaczeni na zniszczenie za karę, że odpadli, że stali się bałwochwalcami.

Do jakiego stopnia zawiść ich i mściwość jest posunięta, widzimy to z paragrafów wspomnianego Szulchan Aruch, gdzie w prawie § 12 w modlitwie „szefot" wymawianej we wieczór Paschy wołają do Boga: „wylej Twoją zawziętość na gojów, wylej na nich złość i żar gniewu Twego, prześladuj ich Swoim ogniem". A jaką jest modlitwa kościoła katolickiego odmawiana za żydów we Wielki Piątek? — oto jej słowa: „módlmy się i za niewiernych żydów, by Bóg i Pan zdjął zasłonę z ich serc, aby i oni poznali Jezusa Chrystusa naszego Pana. Wszechmogący, wieczny Boże, który i niewiernych żydów ze Swego miłosierdzia nie wyłączasz, wysłuchaj nasze prośby, jakie za tym zaślepionym narodem zanosimy, by światło Twej prawdy, którem jest Chrystus poznali i z ciemności swoich zostali wyrwani przez - tegoż Chrystusa Pana naszego".

W § 12 napisano.

„Nie wolno pomagać przy porodzie akumki w sobotę, gdyż zwierzętom w szabas pomagać jest zakazanem".

A w § 13-tym:

„Dla psów możesz gotować więcej strawy we święta i dołożyć potraw, gdyż masz obowiązek ich żywić, dla akumów w każdym wypadku jest to zakazanem, gdyż nie masz obowiązku ich żywić.

W § 16-tym czytamy w odmawianej modlitwie Arus Haman w czasie święta Amona (Purim):

„Niech będą przeklęci wszyscy akumowie, a żydzi niech będą błogosławieni".

A jak to wtędy było?

Około roku 594 przed Chrystusem, Aman czyli Haman główny minister króla medo-perskiego Asswera przypatrując się gospodarce żydów rozrzuconych po całym państwie (Azja mniejsza, Assyrja, Babilon) widząc, że ona szkodzi tubylczej ludności przedłożył królowi projekt wypędzenia ich z kraju mówiąc: „po całym twoim państwie mieszka obcy lud, który używa nieznanych nam praw, lekceważy rozkazy królewskie, gardzi nami. Wiesz dobrze, że tacy odrębni, samowolni przybysze nie mogą być pożytecznymi królestwu twojemu ,trzeba ich wypędzić z naszego kraju, by nam nie zawadzali" — Król odpowiedział rób jak uważasz, co trzeba uczynić — nie będę przeszkadzał". Haman nakazał wypędzenie żydów, lecz w międzyczasie Asswer czyli jak go uczeni greccy nazywają Artakserkses, hulaka. rozpustnik i kobieciarz za wpływem podstawionej mu Estery (żydówki) przez Mardocheusza, która stała się kochanicą króla zmienia polecenie i skazuje na śmierć Hamana a Mardocheusz obejmuje jego rządy i rozzuchwaleni żydzi wymordowali 75.000 rdzennej ludności medo-perskiej.

Na pamiątkę tych zdarzeń synod ustanowił święto Purim (los) trwające po dziś dzień, które we wiekach średnich nieraz kosztowało żydów nieco krwi, gdy rozzuchwaleni w pochodach swoich obnosili krzyż lub cierniową koronę, a nieraz i jakiego „goja" zawieszonego na krzyżu.

Wracając jednak do Szulchan Aruch czytamy w § 17-tym i następnie w § 45:

„Każdy Bet - Din (wyższy sąd rabinacki) może skazywać na karę śmierci choćby nie było jawnego dowodu winy, gdyby za odnośne przestępstwo kara śmierci nie była ustanowioną, jeżeli uzna to za konieczne.

W § 34 czytamy:

„Jeżeli żyd winien akumowi pieniądze a akum umrze, to żyd niepotrzebuje zwracać długu spadkobiercom, jeżeli nikt z akumów o tem nie wie.

W § 37-ym:

„Jeżeli jakiś żyd jest dzierżawcą monopoli, opłat — to inny żyd nie może przeszkadzać w dzierżawie; jeżeli zaś akum — to wolno szkodzić i to jest dozwolonem. — Muchasem (poborca) nie może występować gwałtownie przeciwko żydowi, wykręcającemu się od opłat — gdyż niepłacenie ich akumowi, jest dozwolonem.

C. d. n.

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Grenusia i Ski w Krakowie